

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU^{3c} GENERALNEGO
im. generała broni K. Swierczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

JAWNE



Egz. Nr 1

ppłk dypl. Henryk SOBKIEWICZ

WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA DZIAŁAŃ
DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PRZEZ ODDZIAŁY
I PODODZIAŁY POWIETRZNODESANTOWE
(Skrypt)

11-134

0-11134

40986

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid.

Handwritten signature

WARSZAWA

STYCZEN

1968



Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

121
30
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

JAWNE



Egz. Nr1

ppłk dypl. Henryk SOBKIEWICZ

**WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA DZIAŁAŃ
DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PRZEZ ODDZIAŁY
I PODODDZIAŁY POWIETRZNODESANTOWE**

(Skrypt)

11-134

0-11134

40786
BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. _____

1 skrypt

WARSZAWA

STYCZEN

1968

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGOLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

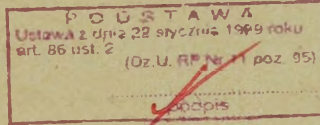
~~JAWNE~~

"ZATWIERDZAM"
SZEF KATEDRY
TAKTYKI OGOLNEJ
I SZTUKI OPERACYJNEJ

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

~~T.A.J.N.E~~

Egz. nr. 1

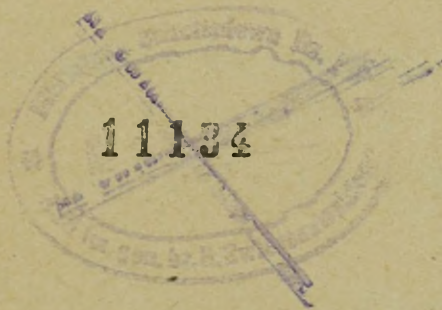


płk Dr Kazimierz NOŻKO

Ppłk dypl. Henryk SOBKIEWICZ

WŁASCIWOSCI PROWADZENIA DZIAŁAN DWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH
PRZEZ ODDZIAŁY I PODODDZIAŁY POWIETRZNODESANTOWE

Skrypt



BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Batalionu Zbiórów Specjalnych
Nr ewid.

40786

WARSZAWA

s t y c z e ń

1968 r.

T R E S C

	Str.
W S T E P	3
I. OGOLNE ZASADY PROWADZENIA DZIAŁAN DYWERSYJNO- ROZPOZNAWCZYCH PRZEZ ODDZIAŁY I PODODDZIAŁY POWIETRZNODESANTOWE.	4
II. OGOLNE PROBLEMY PLANOWANIA DZIAŁAN DYWERSYJNO- ROZPOZNAWCZYCH.	14
III. PRZYGOTOWANIE ODDZIAŁÓW I PODODDZIAŁÓW POWIETRZNODESANTOWYCH DO DZIAŁAN DYWERSYJNO- ROZPOZNAWCZYCH.	24
IV. PRZERZUT I LADOWANIE.	30
V. PROWADZENIE DZIAŁAN DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH	32
VI. DOWODZENIE, ŁACZNOSC I WSPÓLDZIAŁANIE.	42
ZAKONCZENIE.	

W S T E P

Na wstępie należy podkreślić, że dotychczas w zasadzie przyjmowano, iż działania dywersyjne i rozpoznawcze - jako jeden z wyjątkowo złożonych rodzajów działalności bojowej wojsk na terytorium nieprzyjaciela - mogą być prowadzone tylko przez specjalne grupy dywersyjne. Druga wojna światowa dostarcza jednak wielu przykładów świadczących o tym, że działania dywersyjne i rozpoznawcze były prowadzone przez różne rodzaje wojsk, które często nawet nie zostały do tych działań odpowiednio przygotowane. Szczególnie intensywne działania dywersyjne i rozpoznawcze były prowadzone przez oddziały i pododdziały różnych rodzajów wojsk Armii Radzieckiej w pierwszym okresie walk z wojskami hitlerowskimi, zadając im niejednokrotnie dotkliwe straty. Przykładem tak prowadzonych działań może być również wojna w Wietnamie.

Niezależnie od tego, w okresie drugiej wojny światowej, obydwie walczące strony używały pododdziałów powietrznodesantowych do prowadzenia działań dywersyjnych i rozpoznawczych: Niemcy na przykład stosowali desanty w POLSCE, NORWEGII, HOLANDII i BELGII oraz na terenach ZSRR. Ogólnie znane są takie działania spadochroniarzy hitlerowskich, jak uprowadzenie Mussoliniego przez grupę pod dowództwem Skorzennego. Głośna jest również działalność grupy spadochroniarzy prowadzona pod kryptonimem "KAMELEON" podczas kontr- ofensywy hitlerowskiej w ARDENACH.

Również Armia Radziecka bardzo często stosowała zrzuty oddziałów i pododdziałów spadochroniarzy, które prowadziły działania dywersyjne i rozpoznawcze na tyłach wojsk hitlerowskich.

Jedną z głośniejszych śmiałych akcji spadochroniarzy było działanie grup dywersyjno-rozpoznawczych, wydzielonych z pododdziałów spadochronowych dla zapewnienia 4 KPD Frontu Zachodniego swobody desantowania, przez oddziaływanie na odwody niemieckie mogące przeszkodzić siłom głównym korpusu w wykonaniu zadania.

Wspaniała była również akcja spadochroniarzy radzieckich na przyczółku nad rzeką DNIEPR, kiedy to brygady powietrznodesantowe w wyniku rozproszenia podczas zrzutu, przeszły natychmiast do działań dywersyjno-rozpoznawczych, prowadząc je przez okres pięćdziesięciu dni, to jest do czasu połączenia się z nacierającymi wojskami.

Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Wyciągając z nich bardziej szczegółowe wnioski i mając na uwadze ewentualny obraz przyszłego pola walki - można stwierdzić, że dywersja przestała być domeną specjalnych grup dywersyjnych.

Wydaje się, że w warunkach przyszłego pola walki każdy żołnierz, pododdział lub oddział, który znajdzie się na tyłach nieprzyjaciela i będzie posiadać broń, amunicję i inne środki walki - ~~powinien~~ przechodzić do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych. Rozumie się, że oddziały i pododdziały powietrznodesantowe, ze względu na wiele cech im tylko właściwych, są szczególnie predystynowane do prowadzenia tego rodzaju działań. Uważa się, że działania dywersyjno-rozpoznawcze w wielu wypadkach działalności bojowej wojsk mogą się okazać jedynie słuszną i skuteczną metodą bicia nieprzyjaciela^{x/}.

I. OGOLNE ZASADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PRZEZ ODDZIAŁY I PODODDZIAŁY POWIETRZNODESANTOWE

Oddziały i pododdziały powietrznodesantowe mogą prowadzić działania dywersyjno-rozpoznawcze w warunkach kiedy:

- znalazły się na tyłach nieprzyjaciela dla wykonania innych zadań, a w wyniku szeregu różnych wydarzeń i okoliczności zachodzących na polu walki, zmuszone będą zrezygnować z wykonania postawionego zadania i rozproszyć się. W tych warunkach najkorzystniej będzie przejść do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych;

x/ Na uwagę zasługuje fakt, że w literaturze wojskowej działania dywersyjno-rozpoznawcze otrzymały wielką rangę i często nazywane są "małą wojną".

- przełożeni zdecydowali się na wysadzenie jakiegoś oddziału lub pododdziału właśnie do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych.

Będziemy więc mieli dwa warianty użycia oddziałów i pododdziałów do działań dywersyjno-rozpoznawczych, różniące się od siebie szeregiem poczynań organizacyjnych i przygotowawczych oraz metodami dowodzenia. W obu wypadkach podstawową jednostką prowadzącą działanie będzie z reguły grupa, której nazwa pochodzi stąd, że w jej skład wejdą różni specjaliści, a wielkość grupy nie zawsze odpowiadać będzie organizacyjnie wielkości pododdziału.

W wariacie, kiedy oddział lub pododdział powietrznodesantowy zmuszony jest przechodzić do działań dywersyjno-rozpoznawczych, wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne będą realizowane z reguły w toku walki. Charakteryzować się one będą szybkością podejmowania decyzji i przekazywania jej wykonawcom. Wykonawcy z kolei muszą natychmiast przystępować do wykonywania przekazanych im decyzji i rozkazów. Będziemy tu mieli do czynienia z nieplanowym przejściem od jednej do drugiej formy działań bojowych. W związku z tym trzeba się liczyć z szeregiem trudnych i skomplikowanych sytuacji pogarszających ogromnie i tak już niekorzystne położenie.

Ocenia się, że oddział lub pododdział powietrznodesantowy może przechodzić do działań dywersyjno-rozpoznawczych po lądowaniu na tyłach nieprzyjaciela w wypadkach, gdy:

- lądowanie odbyło się w innym niż planowano rejonie, znacznie oddalonym od rejonu działania sił głównych desantu. W wyniku tego nie mają one możliwości połączenia się z siłami głównymi i wykonywania postawionych im uprzednio zadań;
- w wyniku prowadzonej walki z nieprzyjacielem wytworzyło się niekorzystne położenie, zagrażające bezpośrednim okrążeniem, co nie pozwoli na wykonywanie dalszych zadań;

- w wyniku niekorzystnego położenia zachodzi konieczność przebijania się do rubieży styczności walczących wojsk lub większych zgrupowań walczących na tyłach nieprzyjaciela;
- na rozkaz bezpośredniego przełożonego, który uznał, że przejście do działań dywersyjno-rozpoznawczych z punktu widzenia potrzeb, mimo iż planowano inaczej, jest w tym położeniu bardziej wskazane i celowe.

W tych wypadkach najkorzystniej będzie przejść do działań dywersyjno-rozpoznawczych takimi pododdziałami i grupami, jakie w momencie podejmowania decyzji brały udział w walce. Należy zaniechać prób organizowania nowych zespołów, grup lub pododdziałów; będą one bowiem poważnie utrudnione, ponieważ wszystkie przedsięwzięcia odbywać się będą w trakcie walki, która nie sprzyja tego rodzaju poczynaniom.

Trzeba podkreślić, że w wymienionych wyżej wypadkach najkorzystniej będzie przechodzić do działań dywersyjno-rozpoznawczych w warunkach ograniczonej widoczności i w terenie lesistym, lesisto-bagnistym, względnie pagórkowatym. Teren taki umożliwi pododdziałom oderwanie się od nieprzyjaciela i przejście w rejony, w których będą one mogły odpocząć oraz przygotować się do dalszych działań. Należy podkreślić, że teren w prowadzeniu tych działań odgrywa szczególną rolę. Tylko teren zakryty, górzysty i pofałdowany stwarza dogodne warunki maskowania, skrytego podejścia do obiektu dywersji oraz wycofania się po wykonaniu zadania. Stwarza on ponadto w bardzo wielu wypadkach naturalną osłonę przed ogniem nieprzyjaciela. W terenie równinnym o niewielkiej ilości pokrycia prowadzenie działań dywersyjno-rozpoznawczych jest raczej niewskazane, a nawet niemożliwe.

Na podstawie doświadczeń zdobytych zarówno podczas działań dywersyjno-rozpoznawczych podczas minionej wojny światowej, jak i w czasie ćwiczeń taktycznych okresu pokojowego można przyjmować, że najodpowiedniejszym pododdziałem do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych - ze względu na siłę i ruchliwość oraz zdolności bojowe - będzie

pododdział w sile wzmocnionej kompanii szturmowej. Wydaje się, że kompania szturmowa jest stosunkowo niewielka. Może ona - zależnie od obiektu i celu dywersji - dzielić się na 2-3 podgrupy w sile plutonu lub 5-7 podgrup liczących po 15-30 ludzi. Działając całością sił może ona atakować jeden obiekt, a przy rozbiciu na 2-3 lub 5-7 podgrup może uderzać na znacznie większą ilość obiektów jednocześnie. Atakowana przez nieprzyjaciela w wielu wypadkach może skutecznie przeciwstawić się, a przede wszystkim jest trudna do wykrycia i zlokalizowania, co utrudnia nieprzyjacielowi podjęcie przeciwko niej aktywnych i zdecydowanych przeciwdziałań. Nie oznacza to wcale, że nie można organizować i wysadzać grup o mniejszej sile.

Podział na grupy i ustalenie składu oraz ich wielkość. zależec będzie od wielu czynników, a przede wszystkim od:

- przewidywanego czasu prowadzenia działań i charakteru terenu;
- wielkości obszaru, w jakim mają być prowadzone działania;
- ilości i charakteru obiektów, które mają być przedmiotem rozpoznania i dywersji;
- przewidywanej siły i składu pododdziałów nieprzyjaciela, jakie mogą być użyte do walki z dywersją.

Mając na uwadze te wszystkie czynniki i stopień przygotowania spadochroniarzy do prowadzenia tych działań, można ustalić wielkość grup. Jednak - jak już wspomniano - w wypadku pierwszym przechodzi się do działań dywersyjno-rozpoznawczych takimi pododdziałami, jakie występowały organizacyjnie w położeniu, w którym zdecydowano się przejść od jednej formy działań do drugiej.

W wariacie drugim będziemy mieli bardziej uproszczoną sytuację. Można wówczas dokładniej ustalić ilość i skład grup z tym jednak, że dojdzie tu konieczność dokonania analizy czasu zrzutu grup, który w głównej mierze zależny jest od typu samolotu i ilości wysadzanych grup. W każdym razie w tym wariacie będziemy mieli do czynienia z planowym użyciem

spadochroniarzy do działań dywersyjno-rozpoznawczych, z czego wynikać będą także inne właściwości organizacyjno-przygotowawcze itp.

Innym zagadnieniem w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych jest problem wykorzystania sprzętu ciężkiego, w jaki są wyposażone oddziały i pododdziały powietrznodesantowe. Przyjmuje się, a działania w Wietnamie wydają się to potwierdzać, że pododdziały powietrznodesantowe mogą i powinny do działań dywersyjno-rozpoznawczych zabierać taki sprzęt ciężki, jak: działa bezodrzutowe 82 mm, moździerze 82 mm a niekiedy również miny i ładunki atomowe małego kalibru itp. Wynika to z faktu, że niektóre zadania można wykonywać w dzień i z większych odległości, nie łącząc ich z bezpośrednim atakiem. W sprzyjających warunkach atmosferycznych i okolicznościach można niszczyć ogniem rkm, 82 mm dział bo i moździerzy cele różnej wielkości z odległości od 400 do 3000 m. Takie wykorzystanie środków ogniowych pozwala unikać bezpośrednich starć, szczególnie z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, a zwłaszcza w dzień. W nocy bezpośrednie, nagłe i krótkie, ale gwałtowne ataki mogą okazać się bardzo skuteczne i należy je stosować jak najczęściej.

Działanie dywersyjne połączone z szeregiem uderzeń na obiekty, cele i siły żywe nieprzyjaciela w kilku miejscach jednocześnie nawet małymi zespołami mieć będzie znaczenie szczególne. Obok normalnych i wymiernych na ogół efektów będzie ono dawać ponadto efekty niewymierne takie, jak: niepewność, ciągła gotowość i konieczność angażowania znacznych sił oraz fizyczne wyczerpanie ludzi, prowadzące w konsekwencji do ciągłego napięcia nerwowego, załamania psychicznego i w końcu do paniki pododdziałów nieprzyjaciela. A przecież prowadząc działania dywersyjne chcemy i takie właśnie cele osiągnąć.

Ostatecznie przyjmuje się, że pododdziały spadochroniarzy, przechodzące do działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku walki, zabierają tylko ten sprzęt ciężki, który może

im się przydać w dalszych działaniach i do którego posiadają amunicję. Natomiast sprzęt ciężki, który w działaniach tych może okazać się nieprzydatny i będzie trudniać poruszanie się w terenie, należy niszczyć lub maskować bądź zakopywać w miejscach trudno dostępnych, oznaczając je na mapie. Podobnie postępuje się z materiałowymi środkami walki, które nie mogą być zabrane. Miejsca te nanosi się na mapę i w wypadku kiedy walka przedłuża się, z zachowanych środków można z powodzeniem korzystać.

Kiedy oddział lub pododdział użyty jest planowo do działań dywersyjno-rozpoznawczych, wówczas zabiera ze sobą tylko ten sprzęt ciężki, który jest niezbędny w walce na tyłach nieprzyjaciela. Przy czym grupy mogą być wyposażone tylko w taki sprzęt, jaki potrzebny im będzie do wykonania postawionych zadań. Sprzęt nie desantowany pozostawia się na miejscu pod opieką specjalnie wyznaczonych żołnierzy.

W obu wypadkach działania dywersyjno-rozpoznawcze oddziały i pododdziały powietrznodesantowe mogą prowadzić:

1. W strefie działań bojowych, to jest na głębokość ugrupowania operacyjnego armii pierwszego rzutu nieprzyjaciela, a więc prawie od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów od rubieży styczności walczących wojsk.
2. W strefie komunikacji, która zaczyna się tuż za operacyjnym ugrupowaniem armii, a więc w odległości od kilkudziesięciu do paruset kilometrów od rubieży styczności walczących wojsk.
3. Daleko od obu tych stref w głębi obszaru kraju przeciwnika, a więc w odległości kilkuset kilometrów od rubieży styczności walczących wojsk.

Z tego podziału niezbicie będą wynikać: termin prowadzenia działań, wyposażenie materiałowe i zadania, jakie mogą i powinny być wykonywane przez grupy.

Termin prowadzenia działań a także wyposażenie grup są ze sobą ściśle związane i zależą głównie od przewidywanego tempa natarcia wojsk. Przyjmuje się, że zależnie od głębokości działania grup i spodziewanego tempa natarcia mogą one prowadzić działania dywersyjno-rozpoznawcze od

kilku do kilkunastu dni. Jeśli jednak działają bardzo głęboko od rubieży walczących wojsk, muszą być co kilka dni zaopatrywane w materiałowe środki walki. Zaopatrywaniem zajmuje się ten szczebel, który wysyłał grupy, lub na korzyść którego wykonują one zadania. Należy podkreślić, że z zasobów miejscowych i zdobyczy wojennej grupy mogą korzystać tylko doraźnie i to w wypadkach wyjątkowych, to znaczy wtedy, kiedy nie może już być innych rozwiązań. Idzie tu oczywiście o produkty gotowe do spożycia, co nie wyklucza możliwości korzystania z zasobów miejscowych, które po pewnym przygotowaniu mogą być spożywane.

Analizując zadania, jakie mogą i powinny wykonywać grupy, łatwo dojdziemy do wniosku, że w każdej z wymienionych stref będą oddzielne i nie powtarzające się cele i obiekty godne dywersji i rozpoznania. Przyjęto jednak ogólnie określać, że oddziały i pododdziały powietrznodesantowe, użyte do działań dywersyjno-rozpoznawczych, są zdolne wykonywać następujące zadania:

- prowadzić rozpoznanie obiektów i celów o znaczeniu specjalnym /środki przenoszenia broni jądrowej, magazyny lub miejsca jej przechowywania, rejony pól min atomowych, rejony rozmieszczenia stanowisk startowych rakiet i stanowisk dowodzenia itp., przegrupowania wojsk, rozmieszczenia tyłów a nawet stanu moralnego wojsk i ludności cywilnej, a przede wszystkim stanu przygotowań do użycia broni masowego rażenia;
- niszczyć lub uszkadzać te urządzenia i obiekty znajdujące się w danej strefie, których zniszczenie lub uszkodzenie może utrudnić nieprzyjacielowi prowadzenie działań bojowych lub przynajmniej je opóźnić. Najważniejszymi z tych obiektów będą: wszelkiego rodzaju obiekty i urządzenia o charakterze wojskowym i cywilnym, ośrodki kierowania politycznego i administracyjnego kraju, siły żywe i techniczne środki walki, stanowiska dowodzenia wojskami, środki radio- i telekomunikacyjne, wykrywania, naprowadzania, a nade wszystko środki przenoszenia broni jądrowej. Ponadto ważnymi obiektami są: wyrzutnie przeciwlotniczych pocisków

kierowanych, baterie i urządzenia artylerii nadbrzeżnej /klasycznej i raketowej/, bazy zaopatrywania i urządzenia przeładunkowe, składy, magazyny i inne urządzenia tyłowe oraz wszelkiego rodzaju środki transportowe i bojowe, głównie zaś takie, jak: samoloty, okręty, samochody, łodzie motorowe i wreszcie mosty, urządzenia dworcowe, węzły dróg itp.;

- prowadzić propagandę specjalną mającą na celu uzyskanie korzystnych dla nas efektów psychologicznych i moralno-politycznych, głównie zaś przez:
 1. paraliżowanie życia politycznego i administracyjnego nieprzyjaciela w obszarze działań;
 2. organizowanie zbrojnego oporu wśród sprzyjających nam elementów miejscowego społeczeństwa;
 3. wzniecanie szkodliwych dla nieprzyjaciela stanów samozachowawczych takich, jak: panika, bierny stosunek do zarządzeń władz, nie wykonywanie zadań obronnych itp.;
 4. rozpowszechnianie wiadomości mających na celu spowodowanie niewiary w skuteczność stawiania dalszego oporu przez żołnierzy i ludność cywilną nieprzyjaciela oraz załamanie porządku i dyscypliny narzucanych społeczeństwu.

Należy zdawać sobie sprawę z tego, że wymienione wyżej zagadnienia nie wyczerpują wszystkich realnie istniejących dla określonej sytuacji możliwości.

Ogrom wymienionych zadań, jakie mogą być wykonywane w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych, prowadzonych przez oddziały i pododdziały powietrznodesantowe, nakazuje poszukiwać form i metod ich wykonywania. Metody wykonywania zadań dywersyjno-rozpoznawczych w ogóle zależne są od bardzo wielu złożonych czynników. Dlatego przywykliśmy wybór ich zostawiać z zasady dowódcom grup lub nawet podgrup.

Można jedynie określić ogólnie, że do najczęściej spotykanych metod i sposobów prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych przez oddziały i pododdziały powietrznodesantowe mogą z reguły należeć:

- obserwacja, patrolowanie, podsłuchy oraz przesłuchiwanie jeńców, ludności cywilnej i badanie dokumentów;
- napady dla chwywania żołnierzy, łączników, oficerów głównie dowódców wyższych szczebli oraz przedstawicieli i działaczy miejscowych władz politycznych, administracyjnych i funkcjonariuszy bezpieczeństwa;
- napady, których celem będzie: niszczenie sztabów i węzłów łączności, środków radioelektronicznych, wyrzutni raketowych, urządzeń tyłowych i środków transportu oraz komunikacji;
- zasadzki w celu niszczenia sił żywych i technicznych środków walki, zdobywania wiadomości lub dokumentów, uzbrojenia i żywności oraz utrudniania przegrupowania wojsk i dowozu zaopatrzenia;
- faktyczne lub pozorne, lecz nagłe i silne ataki na wybrane obiekty i urządzenia w celu ich zniszczenia, bądź uszkodzenia oraz zdezorganizowania ustalonego trybu życia i porządku, a nawet wywołania paniki wśród żołnierzy lub osób cywilnych;
- wypadki mające na celu niszczenie węzłów dróg, mostów i innych urządzeń przeprawowych oraz komunikacyjnych, urządzeń pocztowych, kolejowych i portowych, rurociągow i urządzeń w pasach pól min atomowych a także niszczenie radiostacji i przekaźników telewizyjnych i urządzeń poligraficznych;
- minowanie dróg, mostów i przejść, robienie zawał lub zasiek, dokonywanie za pomocą materiału wybuchowego /plastik/ wyrw w groblach i nasypach lub torach kolejowych, a także w innych urządzeniach i magazynach o znaczeniu wojskowym i gospodarczym;
- niszczenie ogniem: rkm, granatników, dział i moździerzy, samolotów na lotniskach, urządzeń wykrywania i naprowadzania, wyrzutni raketowych i radiostacji oraz innych większych celów ruchomych;
- niszczenie pasów startowych i innych urządzeń na lotniskach nieprzyjaciela oraz samolotów bojowych bądź łącznikowych i śmigłowców;

- powodowanie pożarów w lasach, na drogach przemarszów oddziałów lub drogach dowozu i ewakuacji nieprzyjaciela, bądź też w osiedlach i lasach, gdzie ześrodkowane są wojska lub rozwinięte urządzenia;
- przestawianie i niszczenie znaków drogowych, sygnalizacyjnych i informacyjnych lub zakładanie fałszywych;
- atakowanie oddziałów spadochronowych przygotowujących się do desantowania w rejonie wyjściowym lub na trasach przegrupowania, bądź też oddziałów już załadowanych do samolotów, które jeszcze nie zdążyły wystartować;
- "odbijanie" i uwalnianie jeńców wojennych lub innych osób przetrzymywanych przymusowo;
- prowadzenie agitacji i propagandy przy pomocy słowa mówionego, ulotek, obwieszczeń, plakatów itp.;
- organizowanie zbrojnego oporu miejscowej ludności;
- czasowa obrona węzłów dróg lub mostów i przepraw na szerokich przeszkodach lub atakowanie świeżo obsadzanych przez pododdziały nieprzyjaciela pozycji obronnych itp.

Z całą pewnością można stwierdzić, że wymienione wyżej metody wykonywania zadań - to nie wszystkie metody, które w konkretnej sytuacji na polu walki mogą zastosować dowódcy grup i podgrup lub nawet poszczególni żołnierze. Dlatego też w tych właśnie działaniach - jak w żadnych innych - powinna być ceniona, wzięta pod rozwagę i wyzyskiwana każda rozsądna myśl, inicjatywa i inwencja w wykonaniu poszczególnego zadania. Konkretna sytuacja rodzi niejednokrotnie jak najbardziej nieoczekiwane, lecz wspaniałe i przydatne pomysły. Ponadto w działaniach tych nie może być w niczym ograniczana i krępowana znana powszechnie odwaga i brawura spadochroniarzy.

Na zakończenie tego rozdziału wypada dodać, że według wszelkich prawdopodobnych ocen i przewidywań, oddziały i pododdziały powietrznodesantowe będą prawdopodobnie częściej przechodzić do działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku działań niż będą do nich specjalnie używane. Chociaż tej ostatniej ewentualności zupełnie wykluczać nie należy.

Dla pełnego zrozumienia istoty działań dywersyjno-rozpoznawczych prowadzonych przez oddziały i pododdziały powietrznodesantowe wypada dodać, że przechodzą one do tych działań lub są specjalnie do ich prowadzenia użyte tylko dlatego, iż nie mogą one działać na tyłach nieprzyjaciela jako oddziały zwarte. Powszechnie utarł się pogląd, że oddziały i pododdziały powietrznodesantowe działając na głębokich tyłach nieprzyjaciela wykonują otrzymane zadania według ogólnie przyjętych zasad prowadzenia walki, gdy zaś nie mogą działać według tych zasad - prowadzą działania najbardziej bezwzględne, dynamiczne i bezkompromisowe - działania dywersyjno-rozpoznawcze. ~~W warunkach~~ tych najlepsze rezultaty osiąga się w warunkach, kiedy stawia się nieprzyjaciela w niekorzystnej sytuacji i nie daje mu się równych szans w podjęciu ataku.

II. OGOLNE PROBLEMY PLANOWANIA DZIAŁAŃ DYWERSYJNO-ROZPO- ZNAWCZYCH

W pierwszym wypadku, to znaczy gdy oddziały i pododdziały powietrznodesantowe przechodzą do działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku walki, w wyniku określonych i raczej przymusowych okoliczności - wszystkie problemy związane z przejściem od jednej formy działań do drugiej rozstrzyga bądź to dowódca dywizji powietrznodesantowej i jego sztab, bądź też, w niektórych wypadkach, dowódca i sztab batalionu powietrznodesantowego, a niekiedy nawet dowódca pododdziału.

Ogólnie można przyjmować, że decyzję o przejściu do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych, w toku walki na tyłach nieprzyjaciela, podejmował będzie z własnej inicjatywy lub na rozkaz dowódcy dywizji powietrznodesantowej dowódca batalionu powietrznodesantowego. Dlatego wnikliwiej rozpatrzyć należy problemy przez niego rozstrzygane. Do najważniejszych z nich można chyba zaliczyć:

- podjęcie decyzji o przejściu od powszechnie przyjmowanej i aktualnie prowadzonej formy działań bojowych do działań dywersyjno-rozpoznawczych;

- opracowanie przez dowódcę i sztab ogólnych lub nawet szczegółowych planów działania dla poszczególnych grup;
- przekazanie wykonawcom podjętych i opracowanych przez sztab decyzji i rozkazów dowódcy batalionu, związanych z przejściem do działań dywersyjno-rozpoznawczych.

Podjmując decyzję o przejściu do działań dywersyjno-rozpoznawczych, dowódca batalionu powinien wszechstronnie ocenić i przeanalizować położenie oraz wyposażenie materiałowe pododdziałów. Dokonując tego dowódca musi brać pod uwagę wszystkie aspekty wynikające z istniejącej sytuacji i wyjątkowo wnikliwie wysłuchać propozycji oficerów sztabu.

Ogólnie można przyjąć, że w tym wypadku dowódca batalionu powinien przeanalizować i ocenić:

- położenie i możliwości bojowe nieprzyjaciela, z którym aktualnie walczą pododdziały, i na tej podstawie określić, jakich poczynañ nieprzyjaciela należy oczekiwać w najbliższym czasie; co najbardziej utrudnia położenie i jak działać, by sprawnie przejść do nowej formy działań;
- położenie i możliwości bojowe pododdziałów własnych; ile i jakich zorganizować grup; jakie są realne możliwości przechodzenia poszczególnych pododdziałów do nowej formy działań; czy istnieją możliwości odrywania się od nieprzyjaciela, czy też trzeba stosować przenikanie i gdzie tym pododdziałom nakazać przechodzenie do działań dywersyjno-rozpoznawczych;
- teren pod kątem możliwości odrywania się od nieprzyjaciela, warunków przenikania przez jego ugrupowanie i możliwości prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych z punktu widzenia bazowania i maskowania grup, swobody manewru itp., a także gdzie można oczekiwać obiektów godnych dywersji;
- czas, w którym pododdziały mogą i powinny przejść do działań dywersyjno-rozpoznawczych i jak długo będą musiały grupy prowadzić swoje działania, zanim w rejon ich działania wejdą wojska nacierające od czoła;

- ilość i stan środków technicznych i materiałowych; możliwości ich wykorzystania w dalszych działaniach; jaki sprzęt i ile środków materiałowych można zabrać, co i gdzie dostarczyć grupom oraz co i gdzie zakopać lub zniszczyć; wreszcie, kiedy domagać się dostarczenia zaopatrzenia z zewnątrz;
- możliwości dowodzenia grupami w nowej formie działań i utrzymanie łączności z przełożonymi;
- przewidywane działanie wojsk własnych nacierających od czoła i wynikające z tego terminy działania poszczególnych grup i rejonu, w których grupy te powinny oczekiwać spotkania z własnymi wojskami.

Analiza i ocena wymienionych zagadnień umożliwią dowódcy batalionu powzięcie decyzji dotyczącej przejścia do działań dywersyjno-rozpoznawczych. W decyzji dowódca batalionu powinien podać:

1. Ocenę działań nieprzyjaciela i ogólne rozmieszczenie podstawowych jego urządzeń i obiektów w nowym rejonie działań.
2. Rejonu, kierunki lub pasy prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych przez poszczególne grupy lub pododdziały.
3. Kiedy i jakie osiągnąć rejonu zbiórek po oderwaniu się od nieprzyjaciela lub po przeniknięciu przez jego ugrupowanie i od kiedy przejść do prowadzenia aktywnych działań.
4. Obiekty, urządzenia i cele dywersji oraz rozpoznania w pasie /rejonie/ działania grupy.
5. Czas prowadzenia działań i rejon, w którym grupy powinny oczekiwać spotkania z nacierającymi od czoła wojskami.
6. Sposób postępowania ze sprzętem, który ze względu na ciężar lub brak amunicji, bądź paliwa, nie może być wykorzystany w działaniach.
7. Czas i miejsce, w którym dowódca zamierza dokonać dywersji połączonymi siłami.
8. Sposób zaopatrywania grup w żywności i amunicję podczas działań.

9. Miejsce przebywania dowódcy, sposób utrzymania łączności, najważniejsze sygnały dowodzenia oraz punkty kontaktowe.

Na podstawie tej decyzji szef sztabu batalionu opracowuje PLAN DZIAŁANIA GRUP, na podstawie którego stawia się zadania grupom.

Mając na uwadze fakt, że do nowej formy działań przechodzić się będzie w toku walki, zadania pododdziałom mogą i powinni przekazywać oficerowie łącznikowi. Używanie radiostacji dla tego celu nie jest wskazane. Trzeba liczyć się z tym, że nieprzyjaciel może przechwycić przekazywane zadania. Dlatego też zaleca się wyznaczenie oficerów łącznikowych, którzy podczas stawiania zadań przez dowódcę notują lub wrysowują na mapę treść zadań dla swojej grupy i dostarczają je na miejsca umówione z dowódcami grup. Dowódcy ci po otrzymaniu nowych zadań kierują dalszymi działaniami. Oficerowie łącznikowi pozostają przy grupach.

W drugim wypadku, gdy batalion ma być użyty do działań dywersyjno-rozpoznawczych na rozkaz przełożonego, a więc z planowym przygotowaniem - najprawdopodobniej ogólne kierownictwo nad jego działaniami będzie sprawował Wydział Specjalny oddziału II sztabu armii lub zarządu rozpoznawczego sztabu Frontu. Szef tego wydziału postawi dowódcy batalionu powietrznodesantowego zadania bojowe. Przypuszcza się, że w tym wypadku batalion zostanie wyprowadzony spod kompetencji i dowodzenia dowódcy dywizji powietrznodesantowej.

Można oczekiwać, że szef wydziału specjalnego, stawiając dowódcy batalionu zadania bojowe do działań dywersyjno-rozpoznawczych zapozna go:

- z zamiarem operacji, a szczególnie na kierunku działania batalionu;
- z oceną nieprzyjaciela przed frontem nacierających wojsk i w rejonie działania oraz wskaże:
- rejon działania batalionu, główne cele i obiekty rozpoznania oraz dywersji, sposób przerzutu i przydzielone siły dla zapewnienia desantowania,

czas desantowania i prowadzenia działań, lotnisko załadownicze, sposób utrzymania łączności, a ponadto poda:

- przewidywane związki taktyczne wchodzące w rejon działania, sposoby nawiązania łączności z nimi i podstawowe sygnały współdziałania oraz rozpoznawcze, a także sposób działania batalionu w razie niemożliwości połączenia się z nacierającymi wojskami.

Otrzymane zadanie jest podstawą do rozpoczęcia przez dowódcę i sztab batalionu pracy nad planowaniem i przygotowaniem batalionu do działań dywersyjno-rozpoznawczych. Do zasadniczych przedsięwzięć z zakresu planowania działań w batalionie należeć będzie:

- ogłoszenie zamiaru dowódcy batalionu do działań dywersyjno-rozpoznawczych i danie wytycznych do przygotowania danych do decyzji;
- przygotowanie przez oficerów sztabu niezbędnych danych do decyzji dowódcy batalionu;
- wypracowanie, podjęcie i ogłoszenie przez dowódcę batalionu decyzji do działań;
- opracowanie przez sztab batalionu podstawowych dokumentów dowodzenia: mapy decyzji, tabeli desantowania i planu działania grup;
- zameldowanie przełożonemu decyzji do działań.

Zamiar do działań dywersyjno-rozpoznawczych dowódca batalionu podaje oficerom sztabu po zapoznaniu się z otrzymanym zadaniem. W zamiarze dowódca powinien podać:

- rejon, w którym batalion ma prowadzić działania dywersyjno-rozpoznawcze;
- ocenę działań nieprzyjaciela i ilość obiektów;
- czas desantowania i prowadzenia działań;
- ilość grup, jakimi zamierza wykonywać postawione zadania;
- kiedy rozpocząć przygotowanie batalionu do działań.

Powyższy zamiar będzie stanowił podstawę do wydania przez sztab wstępnych zarządzeń przygotowawczych, jakie mogą okazać się konieczne oraz przygotowania niezbędnych danych do decyzji dowódcy batalionu. Dane te przygotowują wszyscy oficerowie sztabu batalionu.

Dowódca może wysłuchać przygotowanych danych w całości lub tylko zażądać odpowiedzi na niektóre pytania. Najczęściej jednak dowódca powinien sprecyzować czego oczekuje od poszczególnych oficerów sztabu. Oficerowie ci przygotowują swoje dane do decyzji w oparciu o otrzymane zadanie i materiały uzyskane w wyniku studiów przeprowadzonych w okresie pokoju. Treść danych powinna odpowiadać zagadnieniom analizowanym podczas wypracowywania decyzji przez dowódcę.

Wypracowania decyzji do działań dywersyjno-rozpoznawczych dowódca batalionu dokonuje przy pomocy oficerów sztabu. Treść pracy dowódcy z zasady powinny stanowić:

Analiza zadania, w której dowódca powinien wyjaśnić i zrozumieć cel użycia batalionu i treść oraz znaczenie wykonywanych przez niego zadań, ustalić sposób działania i podkreślić momenty możliwego i koniecznego współdziałania z wojskami nacierającymi od czoła, lotnictwem lub marynar­ką wojenną oraz określić sposób przerzutu, ilość grup i miejsca lądowania.

Ocena położenia, w czasie której dowódca, po pierwsze ocenia: ilość obiektów i celów rozpoznania i dywersji; możliwy charakter ich obrony oraz siły, jakie mogą bronić poszczególnych obiektów; bierze również pod uwagę siły obrony wewnętrznej i bezpieczeństwa, które mogą być skierowane do walki z dywersją; ocenia ważność poszczególnych obiektów i celów ustalając, które należy atakować w pierwszej, a które w drugiej kolejności, licząc się z tym, że niektóre z nich będą zmieniać położenie, niektóre zaś trzeba będzie zwalczać w ruchu. Dlatego w konsekwencji dowódca ustala: na które obiekty i cele uderzenia odniosą najbardziej oczekiwane rezultaty i spowodują osłabienie nieprzyjaciela oraz iloma grupami działać jednocześnie.

Po drugie dowódca musi ocenić sytuację demograficzno-polityczną w obszarze działań, a w tym: strukturę społeczną i polityczną ludności, warunki ekonomiczno-socjalne, postawy i nastroje obronne ludności, rozmieszczenie obozów i więziennic, zabytków i urzędzeń propagandowych. Na tej podstawie będzie mógł określić: możliwe obiekty, miejsca lub rejony dywersji psychologicznej i ustalić środki, formy i sposoby jej prowadzenia oraz wyposażenie grup w materiały potrzebne do dywersji.

Po trzecie dowódca ocenia: siły własne i ich możliwości- ile i w jakiej sile może zorganizować grup; którym oficerom powierzyć dowodzenie grupami, a którym dać tylko podgrupy i jakie obiekty przydzielić im do atakowania; które rejony przydzielić grupom; jak wyposażać grupy; określa potrzebną ilość zrzutowisk głównych i zapasowych do lądowania grup. Na tej podstawie dowódca ustala: ilość grup, ich skład i wyposażenie; sposób zrzutu; podział rejonu dla grup; sposób i czas działania oraz sposób i terminy zaopatrywania w walce, a także możliwości przerzutu.

Analiza i podział czasu. Analizując czas dowódca powinien ostatecznie ustalić, co i do kiedy musi być wykonane, a przede wszystkim kiedy trzeba postawić zadania grupom, by mogły one właściwie przygotować się do działań. Biorąc pod uwagę ważność obiektów i możliwość zmiany rejonów, dowódca określa kolejność ich atakowania i niszczenia przez poszczególne grupy. Innymi słowy- decyduje się, co atakować w pierwszej, a co w drugiej kolejności. Oceniając tempo natarcia wojsk własnych ustala terminy i rejony, w których poszczególne grupy mogą liczyć na spotkanie się z wojskami.

W związku z dużą ilością problemów, jakie dowódca batalionu i jego sztab muszą rozwiązywać w okresie planowania i przygotowania batalionu do działań, wydział specjalny może całość czynności i działań zaplanować metodą techniki analizy sieciowej. W tym wypadku do obowiązków dowódcy i sztabu należeć będzie ściśle i bezwzględne przestrzeganie wszystkich optymalnych czasów w kontekście całości przewidywanych wydarzeń.

Ocena działań sąsiadów. W ocenie tej dowódca powinien ustalić: kiedy i jakie oddziały lub związki taktyczne wejdą w rejon działania batalionu, jak ich działanie będzie wpływać na przegrupowanie sił i środków nieprzyjaciela i wobec tego, jaką taktykę i metodę działań grup najkorzystniej będzie zastosować, gdzie grupy powinny oczekiwać na spotkanie oraz kiedy i w jaki sposób winny ujawnić swoje miejsce pobytu.

Ocena terenu i warunków meteorologicznych. W ocenie tej dowódca powinien wziąć pod uwagę te wszystkie zagadnienia, które pozwolą mu: wybrać odpowiednią ilość zrzutowisk, podzielić rejon działań batalionu na rejony działań grup tak, by znalazła się w nich odpowiednia ilość obiektów i celów do dywersji i rozpoznania, a ponadto by znajdowały się w nim dogodne miejsca do odpoczynku, maskowania oraz swobodnego manewru i zacierania śladów. Oceniając warunki meteorologiczne dowódca określa kierunek najścia, wysokość zrzutu, a także - w zależności od pory roku - ustala ubiór i wyposażenie pojedynczych żołnierzy i grup.

Taki tok pracy pozwoli dowódcy batalionu powietrznodesantowego na sprecyzowanie decyzji, z którą następnie zapoznaje on oficerów sztabu batalionu. W treści decyzji dowódca batalionu podaje:

- ocenę działań nieprzyjaciela przed frontem walczących wojsk i w rejonie działania batalionu, zwracając uwagę na okresy i rejony aktywnej działalności nieprzyjaciela oraz jego główne obiekty;
- zadanie batalionu i ogólny sposób jego wykonania;
- ilość i skład grup oraz ich rejony działania;
- zrzutowiska /główne i zapasowe/ i zadania dla każdej z grup ~~-z podziałem~~ według terminu wykonania, podając różne warianty ich wykonania zależnie od miejsca lądowania grupy;
- działanie wojsk nacierających od czoła, termin podejścia do rejonu działań batalionu, sposób ujawnienia się grup lub ich dalsze działanie w wypadku niepołączenia się z wojskami;

- sposób zaopatrywania grup w walce, przechowywania rannych i chorych;
- dowodzenie i łączność;
- miejsce przebywania sztabu i zastępców.

Sztab po zapoznaniu się z powyższą decyzją przystępuje do opracowania i przygotowania meldunku decyzji dowódcy batalionu oraz wydania różnego rodzaju zarządzeń i wytycznych związanych z przygotowaniem batalionu do działań.

Praca sztabu nad opracowaniem decyzji ma charakter twórczy, ponieważ uwzględnia ona wszystkie przedsięwzięcia i kalkulacje w najdrobniejszych szczegółach. Do zasadniczych dokumentów decyzji opracowywanych przez sztab batalionu należeć będą: mapa decyzji dowódcy batalionu, tabela desantowania grup i plan działania grup. Wszystkie te dokumenty sztab opracowuje w dwóch egzemplarzach. Egzemplarz pierwszy przekazywany jest Wydziałowi Specjalnemu, a drugi pozostaje w batalionie i wykorzystywany jest do dowodzenia grupami na tyłach nieprzyjaciela.

Trzeba przyznać, że brak było dotychczas opracowań i wzorów wymienionych wyżej dokumentów. Wypada zgodzić się z tym, że ich forma i treść nie będą zawsze jednakowe, zależą one bowiem od bardzo wielu czynników. Można jednak przyjmować, że dla jaśniejszego zrozumienia i sprawnego dowodzenia dokumenty te, ogólnie rzecz biorąc, powinny być następujące:

Mapa decyzji dowódcy batalionu powietrznodesantowego do działań grup na tyłach nieprzyjaciela /załącznik nr 1/ powinna zawierać:

- rejon działań dywersyjno-rozpoznawczych batalionu z podziałem na rejony działań grup;
- obiekty i cele oraz rozmieszczenie sił nieprzyjaciela z oceną możliwych przemarszów i zmian rozmieszczenia oraz spodziewanego przeciwdziałania;
- zrzutowiska główne i zapasowe;
- zadania dla grup i kolejność ich wykonywania;
- miejsca lub rejony odpoczynku grup /bazy/;

- punkty kontaktowe /główne i zapasowe/
- rejony rozmieszczenia SD batalionu;
- dowodzenie.

Tabela desantowania grup /załącznik nr 2/; dokument ten jest w zasadzie opracowywany przy wydatnej pomocy przedstawiciela lotnictwa transportowego.

Plan działania grup na tyłach nieprzyjaciela /załącznik nr 3/; opracowywany może być w formie graficznej lub w formie tabeli. W zasadzie dokument ten w swojej treści powinien zawierać:

- numer i skład grupy;
- kryptonim grupy;
- wyposażenie grupy;
- numer, nazwę lub wyszczególnienie rejonu działania grupy;
- treść i terminy wykonywanego zadania oraz termin meldowania;
- punkty kontaktowe i czas ich istnienia oraz hasła rozpoznawcze;
- uwagi o wykonaniu zadania;
- oczekiwane działanie wojsk nacierających od czoła oraz własnego lotnictwa.

Oczywiście w planie tym mogą się znaleźć i inne zagadnienia, które opracowujący uzna za stosowne w nim umieścić. Plan ten w istocie rzeczy służy do postawienia zadań dowódcom grup i kierowania nimi w toku walki.

Kiedy dokumentacja zostanie opracowana, wówczas dowódca batalionu w oznaczonym przez przełożonego miejscu melduje mu swoją decyzję. Po zatwierdzeniu jej przez przełożonego, stawia zadania dowódcom grup.

Zadania te - w zależności od sposobu działania - można stawiać wszystkim dowódcom grup jednocześnie lub każdemu z osobna. Ze względu na zachowanie tajemnicy działań, zaleca się stosować częściej drugi sposób. Tylko tam, gdzie dowódca zamierza wykonać działanie siłami dwóch lub więcej grup, dopuszczalne jest stawianie zadań łącznie. Wchodzić tu bowiem będą w grę pewne elementy współdziałania, których

znajomość jest bardzo potrzebna wszystkim biorącym udział w tym przedsięwzięciu.

Trzeba szczególnie mocno podkreślić, że znajomość sytuacji i treści wykonywanych zadań musi być wyjątkowo dobra. Zarówno dowódcy grup, jak i żołnierze zabierają na tyły z reguły mapy czyste. Dopuszczalne jest posiadanie na mapach jedynie wiadomości o nieprzyjacielu, natomiast wszystkie inne szczegóły działań należy zapamiętać.

III. PRZYGOTOWANIE ODDZIAŁÓW I PODODDZIAŁÓW POWIETRZNODESANTOWYCH DO DZIAŁAŃ DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH

Przygotowanie oddziałów i pododdziałów powietrznodesantowych do prowadzenia działań dywersyjnych rozpoczyna się w zasadzie po otrzymaniu zadania. Ze względu na szczególną złożoność tych działań, można niekiedy proces przygotowania przyspieszyć przez wydanie zarządzeń wstępnych, w których określa się jakie czynności i do kiedy należy wykonać. Zależy to oczywiście od wariantów przechodzenia do prowadzenia działań dywersyjnych. W warunkach prowadzenia walki okres ten musi być bardzo krótki; czynności wykonywane w tym okresie muszą być proste i zachowane w głębokiej tajemnicy. Ich ilość i zakres zależy od położenia, w jakim podjęto decyzję o przejściu od jednej do drugiej formy działań.

W warunkach przechodzenia do działań dywersyjno-rozpoznawczych z planowym przygotowaniem, okres przygotowawczy będzie niewątpliwie dłuższy i może wynosić od 2 do 5 dni. W tym czasie muszą być wykonane następujące podstawowe czynności:

- wypracowanie, zameldowanie i przekazanie decyzji wykonawcom;
- przygotowanie stołów plastycznych lub piaskownic z dokładnymi szczegółami terenu i obiektami nieprzyjaciela występującymi w rejonie działania;
- wydanie z magazynów odpowiedniej ilości amunicji i innych środków walki oraz żywności, przeznaczonych do zabrania na tyły, i przygotowanie ich do zrzutu;

- przeprowadzenie szczegółowych badań lekarskich żołnierzy i odizolowanie chorych od żołnierzy skaczących na tyły;
- zorganizowanie ustalonych grup;
- pobranie, ułożenie i dopasowanie spadochronów oraz zasobników indywidualnych i zespołowych;
- dokonanie podziału ludzi i sprzętu celem załadowania ich do samolotów;
- zapoznanie żołnierzy z zadaniami i sposobem działania na tyłach nieprzyjaciela;
- przegrupowanie pododdziałów do lotnisk załadowczych, rozprowadzenie na punkty załadowcze;
- omówienie w zespołach sposobu przelotu, zrzutu i lądowania oraz dokonywanie zbiórek;
- załadowanie sprzętu i ludzi do samolotów.

Wymienione wyżej czynności są tylko częścią niezbędnych przygotowań, bez których nie może być mowy o prowadzeniu działań dywersyjno-rozpoznawczych. Niektóre przykłady z minionej wojny światowej wskazują, że przygotowaniom tym poświęcano znacznie więcej uwagi.

Oddziały i pododdziały przeznaczone do tych działań były bardzo wnikliwie i starannie przeszkalane w terenie zbliżonym do przyszłego rejonu działań i na obiektach podobnych do tych, jakie miały być ich przedmiotem działalności. Przygotowania te obejmowały konkretne i praktyczne czynności, a wśród nich takie, jak: zakładanie min i ładunków z materiału wybuchowego, zacieranie śladów itp. Często też w przygotowaniach tych poświęcano ogromnie dużo uwagi zagadnieniom tylko z pozoru teoretycznym, lecz w konsekwencji mających duże znaczenie praktyczne, w sposób zdecydowany wpływające na: samopoczucie, swobodę poruszania się grup, korzystanie z pomocy miejscowej ludności, aklimatyzację i bytowanie. Do najistotniejszych z tych zagadnień należy zaliczyć przede wszystkim wykłady teoretyczne poświęcone: geografii i topografii rejonu działań, warunkom socjalno-bytowym ludności, gęstości zaludnienia, zwyczajom i obyczajom, warunkom higienicznym i zdrowotnym oraz przyjętym

zasadom samoobrony ludności jak i zasadom współpracy z okupantem, a nade wszystko organizacji i zasadom działania sił obrony wewnętrznej i miejscowej policji. Obok tego przygotowywano żołnierzy do samodzielnego poruszania się w lesie, sporządzania posiłków z roślin leśnych i grzybów, palenia ognia bez wydzielania dymu, oczyszczania wody, udzielania pierwszej pomocy rannym i chorym oraz rozpoznawania oddziałów i związków nieprzyjaciela według znaków szczególnych lub rozpoznawczych.

Dlatego też zaleca się, by i w warunkach współczesnych, gdy warunki i czas pozwalają, tego rodzaju przygotowania były prowadzone nie mniej starannie niż to robiono w przeszłości.

Wypracowanie i zameldowanie decyzji dowódcy - to w zasadzie czynności powszechnie znane i stosowane we wszystkich działaniach. Jednakże w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych z czynnościami tymi związane są inne ~~przedsięwzięcia~~ przedsięwzięcia wpływające na jakość przygotowania spadochroniarzy. Dlatego też, kiedy dowódca i sztab zajęci są tymi czynnościami, pewna część oficerów musi natychmiast, tylko w oparciu o zamiar dowódcy, przystąpić do realizacji przedsięwzięć związanych ze sprawnym przygotowaniem pododdziałów do działań.

Ogólnie rzecz biorąc, można uznać, że większość wymienionych czynności okresu przygotowawczego - to czynności techniczne i organizacyjne. Ich sprawny przebieg zależy więc od inwencji i zdolności organizacyjnych poszczególnych oficerów sztabu. Dlatego też, gdy tylko ich propozycje dotyczące decyzji dowódcy zostaną przez niego przyjęte i zaakceptowane muszą oni natychmiast po swojej linii przystąpić do ich realizacji. Konieczne jest przy tym wzajemne zrozumienie oraz skoordynowanie poszczególnych czynności.

Dlatego wybiera się do realizacji w pierwszej kolejności czynności najbardziej pracochłonne i wpływające na organizację grup. Do najważniejszych z nich należeć będzie poddanie badaniom lekarskim żołnierzy. Dopiero po przeprowadzeniu tych badań można będzie przydzielić odpowiednie

ilości ludzi do poszczególnych grup zgodnie z zamiarem dowódcy. Pozostałych żołnierzy, których w wyniku badań lekarskich nie można desantować na tyły, można wykorzystać do innych zadań i prac, jak na przykład do urządzenia piaskownic przyszłego terenu działań, dostarczenia grupom środków materiałowych, do ładowania zasobników zespołowych itp.

Przygotowanie stołów plastycznych lub piaskownic z wiernie odtworzonym terenem i położeniem nieprzyjaciela jest niewątpliwie przedsięwzięciem pracochłonnym i trudnym. Jak wykazały jednak doświadczenia, jest to bardzo opłacalne ze względu na fakt, że bardziej obrazowo i plastycznie mogą być przedstawione szczegóły przewidywanych działań. Żołnierze łatwiej przyswajają sobie przedstawioną im sytuację taktyczną i terenową niż na podstawie mapy. Dlatego czynność tę należy zakończyć zanim dowódca przystąpi do stawiania zadań. Wykonane piaskownice wykorzystują również dowódcy grup dla zapoznania żołnierzy z zadaniem i sposobem działania na tyłach nieprzyjaciela.

Inną czynnością nadzwyczaj pracochłonną będzie wydanie z magazynów i zapakowanie do zasobników indywidualnych i zespołowych określonych środków materiałowych. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że wyposażenie żołnierzy i ilość zabieranego zaopatrzenia w decydujący sposób będą wpływać na wykonanie zadania. Jednakże ilość zabieranych środków nie może być nieograniczona. W zasadzie jest ona ograniczana możliwością przenoszenia ładunków przez pojedynczego żołnierza. Przyjmuje się, że każdy żołnierz może przetransportować ciężar o wadze 30-40 kg, właśnie ten ciężar jest wyznacznikiem ilości zabieranych przez pojedynczych żołnierzy środków materiałowych.

Na wymieniony wyżej ciężar złożą się głównie środki wyposażenia indywidualnego, jakie powinien zabierać każdy spadochroniarz do walki na tyłach nieprzyjaciela, a które wykazane są w poniższym zestawieniu:

Z E S T A W I E N I E

indywidualnych środków wyposażenia i walki przenoszonych przez każdego spadochroniarza

Lp.	Wyszczególnienie	Ogólna ilość w j o lub kg	Ciężar ogólny /kg/
1	Pistolet pmK	1	3,4
2	Amunicja do pmK	3	12,0
3	Nóż wojskowy	1	0,3
4	Latarka sygnałowa	1	0,3
5	Granaty ręczne	4	2,8
6	Miny WPD	2	5,0
7	Materiał wybuchowy	1	1,0
8	Lont, zapalniki itp	ilość różna	1,0
9	Racje żywnościowe "SPD"	3	5,0
10	Łopatka saperska	1	1,2
11	Spiwór ocieplany	1	3,0
12	Najniezbędniejsze przybory toaletowe i inne	ilość różna	2,0
13	Zasobnik indywidualny	1	1,5
Ogólny ciężar wyposażenia indywidualnego			38,5 kg

Do tego dodajmy sprzęt i uzbrojenie zespołowe, które rozdzielone umiejętnie wśród żołnierzy grupy da dodatkowe obciążenie w ilości 10-15 kg.

Łączna waga zabieranych środków materiałowych przez jednego żołnierza wyniesie przeciętnie 48,5-53,5 kg. Dlatego część środków zrzuca się w zasobnikach zespołowych i przechowuje w rejonie działań, uzupełniając zużyte środki. W okresie przygotowawczym środki te muszą być odpowiednio przygotowane i zapakowane. Proces ten jest żmudny i długotrwały. Na czynność tę przeznaczają się 3 do 4 godzin.

Wykonując tę czynność powinno się jednocześnie dopasowywać i układać spadochrony osobowe i towarowe. Wykonanie tego przedsięwzięcia wymaga 4 do 5 godzin.

Kiedy zostaną wykonane podstawowe czynności, dowódcy grup stawiają zadania bojowe, dokonują podziału na samoloty i ściśle określają funkcje poszczególnych żołnierzy. Stawianie zadań bojowych musi być wyjątkowo wnikliwe i rozważne. Chodzi o to, by żołnierze dokładnie poznali zarówno warunki terenowe, jak i położenie nieprzyjaciela oraz podstawowe metody walki. Jeżeli zachodzi potrzeba, to określone epizody walki mogą być przećwiczone. Dotyczy to nie tylko działań, ale także posługiwania się niektórymi środkami walki, zacierania śladów, maskowania itp.

Zakończenie stawiania zadań bojowych zamyka okres pobytu batalionu w rejonie ześrodkowania. Natychmiast po postawieniu zadań część żołnierzy przeznaczona do działań dywersyjno-rozpoznawczych, przegrupowuje się bądź na lotnisko załadowcze, bądź w nowy rejon. W nowym miejscu żołnierze muszą być ściśle izolowani od żołnierzy nie desantowanych i innych osób postronnych. Ubezpieczenie tego rejonu może być dokonane siłami batalionu, a niekiedy przez WSW lub wojska obrony wewnętrznej.

Kiedy batalion wchodzi na lotnisko załadowcze, to natychmiast grupy rozprowadzane są do miejsc postoju samolotów. Instruktorzy spadochronowi i dowódca załogi samolotu omawiają z żołnierzami sposób i kolejność załadowania oraz zrzutu na wybranym zrzutowisku.

Załadowanie sprzętu i ludzi do samolotów kończy okres przygotowania batalionu do działań. Sama technika załadowania -- bez względu na typ samolotu -- jest prosta, ponieważ zabierany sprzęt nie nastęrcza większych trudności przy załadowaniu. Kolejność załadowania jest odwrotna do planowanej kolejności zrzutu.

IV. PRZERZUT I LADOWANIE

Za sposób przerzutu batalionu do rejonu działań odpowiedzialny jest dowódca lotnictwa transportowego. Jego więc sprawą jest wybranie i zastosowanie najbardziej prawidłowej w danych warunkach taktyki przelotu samolotów transportowych. W głównej mierze zależy to od: typów samolotów i śmigłowców użytych do przerzutu, głębokości desantowania, warunków atmosferycznych i przewidywanej osłony.

Należy jednak podkreślić, że wszystkie formy i metody znanej lotnikom taktyki przerzutu, niezależnie od istniejących trudności, muszą być zastosowane w interesie batalionu.

Wiadomo jest, że najodpowiedniejszym momentem lądowania dla grup będzie zmierzch lub wczesny wieczór i jednocześnie wysadzenie wszystkich grup w jednym rejonie. Temu warunkowi musi podporządkować swoją taktykę lotnictwo transportowe.

Można więc stwierdzić, że przelot samolotów transportowych jest sprawą niezależną od dowódcy batalionu, a ustalaną na szczeblach wyższych. Dowódca batalionu może przedstawić swoje propozycje dotyczące tej sprawy podczas meldowania decyzji. O ostatecznej decyzji jest on powiadomiony przez dowódcę lotnictwa transportowego. Natomiast sprawa najścia nad zrzutowisko i wysokość zrzutu jest uzgadniana przez obie strony w szczególach.

Ogólnie przyjmuje się, że zrzut może być dokonany z wysokości 300 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu z samolotów typu AN-2, Li-2 i Il-14. Z samolotu AN-12 na spadochronach ze stabilizatorami zrzut może być dokonywany z najmniejszej wysokości 600 m. Powszechnie wiadomo, że na tej wysokości samoloty znajdują się w zasięgu najgroźniejszych środków obrony przeciwlotniczej, jakimi są wyrzutnie "Hawk". Ze względu na bezpieczeństwo spadochroniarzy wynikające z procesu otwierania spadochronu, wysokości podanych wyżej obniżyć nie wolno.

Na ogół znane oraz stosowane są zrzuty z dużych wysokości, rzędu 4-5 tysięcy metrów, lecz do takich zrzutów żołnierze muszą być specjalnie szkoleni. W normalnych oddziałach i pododdziałach powietrznodesantowych tej metody szkolenia raczej się nie stosuje, a więc nie może ona być brana pod uwagę i przy skokach bojowych. Lądowanie ze śmigłowców jest bardziej proste. Natomiast przerzut, szczególnie na duże odległości, wydaje się bardziej skomplikowany.

Samoloty transportowe z reguły nad zrzutowisko nadlatują pod wiatr. W odległości 5-10 km od zrzutowiska nabierają wysokości wymaganej do zrzutu. Instruktorzy spadochronowi otwierają drzwi i sprawdzają zapięcie lin desantowych. Żołnierze wstają z miejsc. Na sygnał dany przez dowódcę załogi samolotu - spadochroniarze wyskakują z samolotu. Samolot AN-2, Li-2 i Il-14 opuszczają oni przeciętnie co 1 sekundę, samolot AN-12 - co 0,5 sekundy. Sprzęt w zasobnikach zespołowych wyrzuca się z samolotu w pierwszej kolejności. Żołnierze skaczący w ślad za zasobnikami obserwują je i natychmiast po lądowaniu zabierają na miejsce zbiórki.

Wypada dodać, że lądowanie jest momentem najniebezpieczniejszym. Spadochroniarze albo nie mają w ogóle możliwości prowadzenia ognia, albo możliwości te są poważnie ograniczone. Dlatego dążność do szybkiego wylądowania na ziemi spowodowała maksymalne obniżenie wysokości zrzutu. Po wylądowaniu spadochroniarze szybko uwalniają się od uprząży spadochronu, zbierają spadochrony i sprzęt, po czym udają się do wyznaczonych punktów zbiórki.

Przyjmuje się, że zrzutowiska w tego rodzaju działaniach nie będą oznaczane. Mogą więc zdarzyć się pomyłki. Spadochroniarze w takim wypadku, po zorientowaniu się w terenie i stwierdzeniu pomyłki zrzutu, dążą do połączenia się z zasadniczymi siłami grupy lub w tym rejonie prowadzą działania dywersyjne.

W niektórych wypadkach zrzutowiska mogą być oznakowane światłami /na przykład przez partyzantów/ lub przez radiostacje sygnałowe wyrzucane uprzednio na spadochronach

z samolotów bombowych lub rozpoznawczych. W takich oczywiście wypadkach lądowanie spadochroniarzy będzie ułatwione.

x x x

W zakończeniu tego rozdziału należy dodać, że przerzut grup dywersyjnych na tyły nieprzyjaciela drogą powietrzną przy użyciu samolotów i śmigłowców nie jest wcale jedynym rozwiązaniem. Oprócz tego sposobu mogą być stosowane również i takie, jak:

- przerzut drogą morską przy użyciu okrętów podwodnych i wysadzenie grup na brzegu nieprzyjaciela;
- przenikanie na tyły nieprzyjaciela przez jego ugrupowanie we wszystkich formach walki przy zastosowaniu różnych metod i środków;
- pozostawienie grup na terenie, który przejściowo został opuszczony przez nasze wojska.

Ponadto można przyjmować, że grupy dywersyjne będą wysadzane jednocześnie lub w pewnych odstępach czasu i w rejonach znajdujących się daleko od siebie. Wszystko to zależy oczywiście od ogólnej sytuacji i potrzeb pola walki. Decyzje w tym względzie należą do wyższych przełożonych.

V. PROWADZENIE DZIAŁAŃ DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZYCH

W wariancie, kiedy oddział lub pododdział przechodzi do działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku walki, w rejonie zbiórki po oderwaniu się od nieprzyjaciela, dowódcy zapoznają żołnierzy z zadaniami i natychmiast zmieniają rejony.

W wariancie planowego użycia również od momentu zbiórki grupy po lądowaniu, rozpoczyna się w zasadzie jej działalność bojowa.

Od tego momentu, ogólnie rzecz biorąc, przebieg działań będzie jednakowy dla obu wariantów.

W wariacie planowego użycia grupy - żołnierze po zrzucie i lądowaniu zbierają spadochrony i sprzęt i udają się na wyznaczony punkt zbiórki, który natychmiast należy ubezpieczyć; z reguły punkt zbiórki wyznacza się w pobliżu zrzutowiska w miejscu charakterystycznym i łatwym do odnalezienia w nocy. Na punkcie zbiórki sprawdza się obecność. W wypadku stwierdzenia, że nie stawili się wszyscy żołnierze, zarządza się poszukiwanie na zrzutowisku. Jeżeli żołnierz podczas skoku został ranny lub kontuzjowany, jest on zobowiązany dawać sygnały czerwonym światłem latarki sygnałowej, gdyż grupa ma obowiązek zabrać go ze sobą. W pobliżu punktu zbiórki grupa powinna zamaskować lub zakopać spadochrony oraz zorientować się w terenie, po czym - w zależności od planu działania - może przechodzić natychmiast do działań całością sił lub dzielić się na podgrupy.

Mogą zaistnieć wypadki, kiedy grupa po lądowaniu będzie natychmiast wchodzić do akcji. Wówczas zbędne będą wszystkie czynności wstępne. Po lądowaniu poszczególni żołnierze pojedynczo lub małymi grupkami przystępują do wykonywania postawionych im zadań.

W wypadku, kiedy grupa po lądowaniu zamiast przystąpić do akcji idzie do bazy, może ona rozbić się na podgrupy lub maszerować w całości. Marsz grupy lub podgrupy powinien być ubezpieczony i kontynuowany po bezdrożach z dala od osiedli i zabudowań. Na drodze przemarszu wyznacza się punkty kontaktowe, na które dochodzą żołnierze, którzy z różnych względów odstali podczas marszu od grupy. Zasadę tę stosuje się przy wszystkich przemarszach grup na tyłach nieprzyjaciela. Na każdym punkcie kontaktowym powinien być zostawiony łącznik lub umówiony znak, wskazujący dalszy kierunek marszu grupy.

Z reguły grupa po wykonaniu zadania i zakończeniu marszu przechodzi na odpoczynek. Miejsce, na którym grupa odpoczywa, nazywamy bazą. Baza powinna być rozmieszczona w terenie trudno dostępnym i pozwalającym grupie dobrze się zamaskować. Z zasady przyjmuje się, że baza taka służy tylko do jednorazowego odpoczynku grupy, która może rozmieszczać

się w niej całością sił lub w dwóch-czterech oddzielnych miejscach znajdujących się jednak blisko siebie, by w miarę potrzeby pododdziały mogły sobie wzajemnie przyjść z pomocą. Wypada dodać, że w okresie minionej wojny światowej bazy takie były raczej miejscem stałym, przynajmniej na pewien czas. Obecnie z szeregu względów, a głównie zaś ze względu na środki rozpoznania i wykrywania, należy tej metody zaniechać i po każdym zadaniu organizować nową bazę. Z reguły miejsca bazy nie powinno się wyznaczać ściśle. Może się bowiem okazać, że jest ono już zajęte przez nieprzyjaciela. Określa się więc ogólny rejon bazy. Grupa wychodząc na zadanie, częścią sił /3-5 żołnierzy/ przeprowadza rozpoznanie nowego miejsca odpoczynku. W razie konieczności organizowania bazy w nowym rejonie, w poprzednim lub jego pobliżu pozostawia się kilku obserwatorów, którzy informują przychodzących żołnierzy o nowym miejscu bazy.

W ciągu dnia, kiedy grupa odpoczywa, w bazie powinna panować bezwzględnie cisza i spokój. Każdy ruch należy wykonywać skrycie z zachowaniem zasad ostrożności. Dlatego też nawet radiostacje, które utrzymują łączność, na czas pracy powinny być oddalane od miejsca bazy. W tym samym czasie, kiedy część grupy odpoczywa, określona ilość żołnierzy ubezpiecza grupę, prowadzi rozpoznanie, obserwację i podsłuchy.

Działalność rozpoznawczą grupa prowadzi zarówno w dzień, jak i w nocy. Rozpoznanie prowadzone jest nie tylko dla celów związanych bezpośrednio z dywersją, lecz również i dla wykonania zadań postawionych przez przełożonego. Dlatego patrole rozpoznawcze, stałe i ruchome posterunki obserwacyjne prowadzą nieprzerwaną aktywną działalność. Jeżeli zachodzi potrzeba, to poszczególne elementy rozpoznania oczywiście w ważnych i uzasadnionych przypadkach - z własnej inicjatywy dokonują zasadzek i napadów lub ogniem broni maszynowej niszczą oficerów, łączników bądź też inne cele. Najczęściej jednak posługują się oni nożem i kolbą pistoletu. W działaniach tych często trzeba wykorzystywać istniejącą okazję, gdyż może się ona więcej nie nadażyć.

W wielu wypadkach rozpoznanie powinno przesłuchiwać żołnierzy nieprzyjaciela oraz badać ludność cywilną. Niektóre dane z rozpoznania /o środkach przenoszenia broni, podciąganiu odwodów itp./ rozpoznanie melduje dowódcy grupy, który wiadomość o tym przekazuje do wydziału specjalnego natychmiast po jej otrzymaniu.

Z zasady każdy obiekt, który ma być atakowany lub niszczone, należy uprzednio rozpoznać. Jednakże w niektórych wypadkach zasada ta może nie mieć zastosowania. Obiekty lub cele mogą być atakowane i niszczone z marszu. Atak taki powinien być krótki, ale silny ogniowo i wykonany błyskawicznie przez zaskoczenie. Grupa po tego rodzaju ataku - bez względu na jego rezultat - natychmiast wycofuje się z rejonu, przechodząc w inne miejsce, a po drodze do bazy może wykonywać inne zadania.

W niektórych wypadkach uderzenie i atak na obiekt mogą być wykonane połączonymi siłami grup. Wówczas grupy ześrodkowują się wokół obiektu dywersji, w odległości zapewniającej im swobodę i skryte podejście, nieujawnienie właściwego zamiaru oraz dokonanie ataku w najbardziej sprzyjających warunkach. Samo działanie w tym wypadku należy szczególnie przemyśleć i zorganizować. Uderzenie i atak mogą być wykonane na obiekt ze wszystkich stron. Można też atakować tylko z jednej strony, zmuszając nieprzyjaciela do odchodzenia na ustawione pola minowe i zasadzki ogniowe zorganizowane przez część sił. Rozwijające się do ataku siły nieprzyjaciela należy razić ogniem wszystkiej broni, jaką posiadają grupy. Wykonywać trzeba krótkie i gwałtowne ataki małymi zespołami w kilku różnych miejscach, szybko wycofywać się i atakować ponownie. Niszcząc siły żywe i środki techniczne nieprzyjaciela należy oszołamiać go, nie pozwolić mu na właściwą ocenę skali zagrożenia i po kilku lub kilkunastu minutach walki na ustalony sygnał grupy powinny wycofać się z rejonu walki.

Każde wycofanie się grupy musi być zorganizowane. W walce na tyłach nieprzyjaciela może zaistnieć szereg takich sytuacji i okoliczności, że grupa będzie atakowana

przez przeważające siły nieprzyjaciela. Może się to zdarzyć podczas lądowania, w marszu do zadania lub po jego wykonaniu, podczas wykonywania zadania, a nierzadko nawet w bazie. Wskazane jest, by w takim wypadku grupa przechodziła w "rozsypkę" aż do pojedynczego żołnierza, aby w ten sposób spowodować także rozproszenie sił nieprzyjaciela i zmylenie pościgu. Jednocześnie, stosując stopniowe odrywanie się, należy niszczyć ogniem pojedynczych żołnierzy nieprzyjaciela, a szczególnie dowódców. Tam, gdzie tylko to jest możliwe, należy niewielkimi grupami przechodzić do ataku, powstrzymać pościg i znowu odrywać się. Jeżeli grupa atakowana jest przez oddziały nieprzyjaciela wykorzystujące środki transportu kołowego lub powietrznego, to częścią sił powinna działać celem zniszczenia tych środków.

Grupa powinna zebrać się ponownie na najbliższym punkcie kontaktowym. Punktów tych we wszystkich wypadkach dowódca grupy wyznacza kilka, określając czas oczekiwania na zebranie się grupy.

W wielu wypadkach grupa może dla uniknięcia ataku niszczyć określone cele i urządzenia, takie jak: wyrzutnie raketowe, stacje wykrywania, radiostacje oraz szereg innych celów o dużych wymiarach, ogniem broni maszynowej z odległości do 600 m, granatników - 500 m, dział bo - 1000 m i moździerzy z odległości 3000 m. Niszczenie ogniowe celów z dużych odległości może okazać się wyjątkowo skuteczne przy niszczeniu samolotów na lotniskach, wyrzutni raketowych i radiostacji oraz innych urządzeń elektronicznych, które ze względu na precyzyjną budowę są wyjątkowo wrażliwe na najmniejsze nawet uszkodzenia. Przy czym ogień można do nich prowadzić wówczas, gdy są one w ruchu, a także i wtedy, kiedy znajdują się na postoju lub są rozwinięte na stanowiskach podczas pracy.

W rejonie działania grup na wszystkich ruchliwych drogach przemarszu lub dowozu grupy te powinny szeroko stosować minowanie, zawały leśne, wysadzać mosty, przestawiać znaki drogowe i wykonywać zasadzki, dokonywać przy użyciu MW wyrw w drogach, rurociągach itp.

Zasadzki na maszerujące kolumny organizowane na drogach przez grupy, powinny polegać na wyjątkowo nagłym i silnym uderzeniu ogniowym. Bliskość broni pancernej i wozów opancerzonych nieprzyjaciela w rejonie zasadzki, w dodatku w terenie lesistym, w jarach lub wąwozach, gdzie jego manewry ograniczają naturalne warunki terenowe - stwarza szczególnie dogodne warunki do niszczenia jej ogniem granatników i działob oraz przy użyciu innych środków zapalających. Można z powodzeniem stosować także zawały leśne właśnie w momencie, kiedy nieprzyjaciel zamierza dokonać jakiegoś manewru. Do załóg opuszczających wozy bojowe należy prowadzić ogień z broni maszynowej. Tam, gdzie stwierdza się przemarsz samych czołgów, należy w każdym wypadku podejmować z nimi walkę, ponieważ stanowią one wyjątkowo dogodny, a jednocześnie prawie że bezbronny cel. Szczególną uwagę w organizowaniu zasadzek należy zwracać na niszczenie środków przenoszenia bmar.

Składy i magazyny tyłowe oraz MPS grupy powinny podpalać, a do obsług idących na ratunek lub wycofujących się z zagrożonego miejsca - prowadzić ogień. Jeżeli grupa wykonała udaną zasadzkę na kolumnę wiozącą zaopatrzenie, to może z powodzeniem uzupełnić brakujące jej środki.

Oddzielną metodę działania musi stosować grupa w warunkach, kiedy dokonuje napadu na obiekt silnie strzeżony, a w dodatku ogrodzony i zaminowany. W takim wypadku powinna ona w pierwszej kolejności wykonać przejścia w zaporach inżynierskich oraz w sposób cichy obezwładnić lub zdjąć postęrunki ochronne. Kiedy przejścia są wykonane, część sił atakuje wartownię, a siły główne wdzierają się w rejon obiektu i niszczą określone urządzenia. Jeżeli przedmiotem ataku są składy amunicji, to dla uniknięcia strat powinno się zakładać miny i ładunki wybuchowe opóźnionego działania, by grupa mogła odejść od miejsca wybuchu na bezpieczną odległość.

Oddzielną sprawą jest działanie grup podczas napadu na sztaby. W działaniu tym grupa powinna dążyć do uderzenia na najbardziej newralgiczne punkty operacyjne, to jest na komórki planowania operacyjnego i rozpoznawcze oraz tyłowe, węzeł łączności i środki transportu. W działaniu tym należy

niszczyć oficerów, dokumentację i wszystkie inne urządzenia mające istotny wpływ na dowodzenie. Przy czym z punktu widzenia efektywności jest to działanie najbardziej pożądane, dające niewymierne, lecz ze wszech miar opłacalne rezultaty, długo odbijające się na działalności oddziałów lub nawet związków taktycznych. Dokumenty aktualne, głównie mapy, należy zabierać i po przeanalizowaniu ich treści przekazać do wydziału specjalnego.

Działanie grup w celu paraliżowania komunikacji musi być połączone z niszczeniem takich urządzeń kolejowych, jak: nastawnie, zwrotnice lub tory kolejowe, co nie wymaga większych wysiłków. Trudniej jest niszczyć mosty i wiadukty. W urządzeniach portów rzecznych lub morskich należy niszczyć stacje radarowe, urządzenia dźwigowe i taśmociągi oraz budynki kapitanatów. Często więc do tego rodzaju zadań mogą być wykorzystani pływaki. Ponadto trzeba ciągle oddziaływać na drogi bite i ze szczególną aktywnością atakować niewielkie kolumny nieprzyjaciela.

Działalność agitacyjna i propagandowa może przybierać różne formy i sposoby, których ilość zależna będzie od pomysłowości i inwencji organizatorów oraz samych spadochroniarzy. Niemniej jednak można w pewnym stopniu przewidzieć, że do najczęściej stosowanych w tym zakresie form i metod, należeć będą:

- rozprzestrzenianie uprzednio przygotowanych materiałów drukowanych, takich jak: ulotki, plakaty, obwieszczenia, gazety itp. o treści propagandowo-agitacyjnej lub dezinformacyjnej;
- rozsyłanie /podrzucanie/ do miejscowych działaczy polityczno-administracyjnych i wyższych funkcjonariuszy bezpieczeństwa listów lub dokumentów o treści dezinformacyjnej lub psychozo-twórczej;
- utrzymywanie bezpośrednich kontaktów rozpoznawczo-instruktażowych z miejscowymi działaczami ruchu oporu lub zbrojnego podziemia i udzielanie im wydatnej pomocy w ich działalności;

- opanowywanie miejscowych urzędzeń radio-telewizyjnych dla nadawania apeli do ludności lub komunikatów o treści propagandowej lub dezinformacyjnej itp.;
- podrzucanie fałszywych ostrzeżeń o różnego rodzaju przedsięwzięciach, jak na przykład o zatruciu środków masowego spożycia, wody w studniach itp. i podawanie skutków wynikających z ich spożycia;
- uprowadzanie miejscowych działaczy polityczno-administracyjnych i bezpieczeństwa oraz rozprzestrzenianie wiadomości wśród miejscowego społeczeństwa o tym, że przeszli oni dobrowolnie na naszą stronę.

Najczęściej w grupie będą znajdować się oficerowie przygotowani do wykonywania tych zadań. W każdym wypadku działania te muszą być ściśle powiązane z intensywną i skuteczną akcją bojową, co z natury rzeczy jest najlepszym argumentem, łączącym w sobie również zamierzenia i cele wynikające z wyżej wymienionych przedsięwzięć.

Podczas działań na tyłach, grupy rozpoznawczo-dywersyjne w żadnym wypadku nie włączają w swój skład ludzi uwolnionych lub odbitych. Grupy nie biorą również jeńców i nie mogą dokonywać napadów na szpitale i inne placówki służby zdrowia. Jednak opłacalnymi obiektami dywersji i rozpoznania mogą być wszelkiego rodzaju laboratoria, instytuty badawcze i stacje sanitarne, szczególnie typu polowego.

Najbardziej napiętym momentem działalności bojowej grup na tyłach nieprzyjaciela będzie okres, kiedy oddziały nieprzyjaciela rozpoczną odwrót. Grupy dywersyjne powinny wzmocnić swoją działalność, przechodzić do aktywnych ataków na niewielkie kolumny nieprzyjaciela, urzędy miejscowe i instytucje; niszczyć wszystkie te elementy, których brak przyczyni się do pogłębienia i tak już istniejącego chaosu. Wszystko to powinno utwierdzać żołnierzy nieprzyjaciela w przekonaniu, że w tym rejonie i w tym czasie jest niecelowe dalsze stawianie oporu. Można to z powodzeniem osiągnąć, jeśli grupy - obok takiego działania, o jakim była mowa wyżej - będą dodatkowo organizować obronę węzłów drogowych i wzbraniać nieprzyjacielowi wykonywania minowania i niszczeń; stwarzać psychozę, że są one wszędzie i to dość silne, by podjąć walkę.

Grupy dywersyjno-rozpoznawcze kończą w zasadzie swoją działalność po wejściu w ich rejon działania oddziałów nacierających od czoła, przy czym grupy mogą w wielu wypadkach, po nawiązaniu łączności, udzielić wojskom wydanej pomocy, wskazując cele i elementy ugrupowania bojowego nieprzyjaciela, których obezwładnienie ogniem umożliwi im pokonanie oporu.

W wypadku, kiedy zaistnieje konieczność przebijania się grup przez linię frontu celem połączenia się z wojskami, działanie takie musi być uzgodnione przez Wydział Specjalny z oddziałami, na których kierunku prowadzona jest akcja. Jednak i w tej sytuacji działanie grup musi być dynamiczne, skierowane na zadawanie nieprzyjacielowi jak największych strat.

Dalsze działanie oddziałów i pododdziałów lub ich ponowne użycie do walki na tyłach nieprzyjaciela w dużej mierze zależy będzie od stanu psychicznego poszczególnych żołnierzy, ich sprawności fizycznej oraz możliwości regeneracji sił i odtworzenia gotowości bojowej. Trzeba zwrócić uwagę na to, że ponowne użycie tych samych żołnierzy do podobnych działań może nastąpić nie tak szybko, jak to się teoretycznie zwykle przyjmuje. Głównym powodem tego będzie piekło walki, jakie żołnierze przeszli na tyłach nieprzyjaciela, poniesiony ogromny wysiłek i trud, niedożywienie i wreszcie - przeżycia psychiczne związane z ciągłym napięciem nerwowym. Wszystko to zadecyduje o powolnym odtwarzaniu sił i zdolności bojowych żołnierzy.

Oddzielnym problemem w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych jest zaopatrywanie i przechowywanie rannych.

Zaopatrywanie w toku walki może być dokonywane tylko z powietrza, a kieruje nim kwatermistrz oddziału, który pozostaje na własnym obszarze i na polecenie Wydziału Specjalnego organizuje zaopatrywanie grup. Z zasady dowódcy grup w meldunkach przesyłanych do Wydziału Specjalnego określają potrzeby oraz miejsce i czas oczekiwanego zrzutu. Kwatermistrz oddziału zobowiązany jest dostarczyć zaopatrzenie zgodnie

z życzeniem dowódcy grupy. Gdyby zaistniały jakiegokolwiek trudności, w wyniku których nie mogłoby dojść do zrzutu, kwatermistrz melduje o tym do Wydziału Specjalnego, a ten powiadamia grupę o zachodzących zmianach. Dla przyjęcia zrzutu z powietrza grupa wybiera i ubezpiecza zrzutowisko oraz przygotowuje sygnały świetlne. Na 3-4 minuty przed umówionym czasem zrzutu zapala się sygnały, aby pilot samolotu mógł dokładnie się zorientować i dokonać zrzutu. Grupa zabiera zrzucone zaopatrzenie i odchodzi z rejonu zrzutu. W niektórych wypadkach do przyjęcia zrzutu można wydzielić z niej tylko niewielką ilość żołnierzy.

Przechowywanie rannych i chorych, których nie zawsze będzie można ewakuować natychmiast po walce, a trzeba ich zabierać z rejonu dywersji - jest oczywiście problemem złożonym. Jeżeli działania prowadzone są na obcym terytorium, to w zasadzie rannych i chorych można pozostawić pod opieką sanitariuszy albo nawet pod opieką zdrowych żołnierzy w pobliżu byłych baz, gdzie oczekiwać będą na ewakuację. W wypadkach wyjątkowych, kiedy zachodzi konieczność dokonania operacji, można skorzystać z fachowej pomocy miejscowych lekarzy z zachowaniem wszystkich środków ostrożności. Jeżeli działania prowadzone są na własnym terytorium tylko czasowo zajmowanym przez nieprzyjaciela, to rannych i chorych można zostawiać u miejscowej ludności, lecz tylko po wyrażeniu przez nią zgody. W każdym wypadku rannym i chorym należy zapewnić odpowiednią pomoc i opiekę.

Rozumie się, że ranni i chorzy pozostawiani w pobliżu baz, gdzie oczekiwać mają na ewakuację, powinni być odpowiednio ukryci w miejscach trudno dostępnych i zamaskowanych, zapewniających osłonę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Jednocześnie miejsca te muszą znajdować się w pobliżu źródeł wody zdatnej do picia po nieznacznym jej odkażeniu.

Warto przy tym przypomnieć, że wyposażenie żołnierzy w środki i medykamenty sanitarne oraz odkażające, w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych, odgrywa szczególne znaczenie i musi być potraktowane z wyjątkową wnikliwością oraz dokonane nadzwyczaj sumiennie i starannie. Jest to jeden z niezmiernie

nie ważnych czynników wpływających na samopoczucie i stan moralno-psychiczny, a nawet postawę patriotyczną żołnierzy.

VI. DOWODZENIE, ŁACZNOŚĆ I WSPÓŁDZIAŁANIE

Dla dowodzenia grupami w działaniach dywersyjnych mogą być wyrzucane na tyły sztab i dowództwo batalionu. Częściej jednak dowódca batalionu ze sztabem będzie włączony do Wydziału Specjalnego i za pomocą radiostacji będzie kierował działaniami grup na tyłach.

Organizacja systemu łączności jest zależna od wielu różnych okoliczności. Najczęściej jednak organizuje się ją tak, by zapewniała:

- otrzymanie meldunków od grup po każdej akcji;
- przekazywanie wiadomości z rozpoznania natychmiast;
- przekazywanie grupom zadań i rozkazów;
- utrzymanie łączności współdziałania;
- utrzymanie łączności wewnątrz grupy.

Należy jednak mieć na uwadze fakt, że oprócz całego szeregu przeciwdziałań ze strony nieprzyjaciela będą realizowane także przedsięwzięcia związane z rozpoznaniem i zakłóceniem radioelektronicznym. Dlatego też radiostacje muszą pracować w bardzo krótkich i różnych odstępach czasu - tylko w określonych godzinach. Najczęściej pracuje się metodą krótkich seansów radiowych, podczas których powinny być nadane i odebrane najistotniejsze meldunki i rozkazy. Pracujące radiostacje należy zwykle odsuwać możliwie daleko od miejsca rozmieszczenia grupy.

Wiadomości z rozpoznania grupy przekazują w dowolnym czasie, to znaczy wtedy, kiedy ustalono taki czy inny fakt. Dowódca grupy nie ma prawa oceny ważności otrzymanej wiadomości i w związku z tym zobowiązany jest o wszystkim meldować do Wydziału Specjalnego. Dopiero Wydział ocenia otrzymane wiadomości i melduje przełożonym.

Łączność z grupami można utrzymywać także w czasie wykonywania zadania. Wewnątrz grup powinno się dążyć do utrzymania łączności z każdym, chociażby najmniejszym elementem wysyłanym w celu wykonania zadania.

Łączność współdziałania grupy organizują z oddziałami nacierającymi na ich kierunku i w wypadku wyposażenia ich w odpowiednie środki mogą utrzymywać łączność z lotnikiem.

W celu zachowania tajności dowodzenia wszystkie rozmowy radiowe muszą być maskowane. Dopuszcza się rozmowy jawne, ale tylko podczas walki i to przy pomocy krótkich sygnałów radiowych. Tymi sygnałami można posługiwać się również dla nadania wyjątkowo ważnego meldunku lub rozkazu jednoznacznego. Takimi sygnałami na przykład mogą być:

- silny atak nieprzyjaciela na bazę grupy - 222;
- nieprzyjaciel atakuje - zmieniam bazę - 333;
- zmienić bazę, przejść w nowy rejon - 444;
- przejść do wykonania zadania na obiekt nr - 555;
- zaprzestać działań, pozostać w bazie - 666;
- wysłać łącznika na punkt kontaktowy - 777;
- przyjąć śmigłowiec w rejonie - 888.

Ilość tych sygnałów może być oczywiście dowolna i mogą one mieć różne znaczenie. Chodzi jednak o to, by wyrażały najistotniejsze potrzeby. Oprócz tego powinny one być krótkie i dźwięczne, łatwe do odebrania i zrozumienia. Zasadniczo w działaniach tych powinien być wykorzystany szeroko prosty sposób kodowania i szyfrowania prowadzonych rozmów.

Ponieważ może się okazać, że łączność radiowa z różnych przyczyn nie będzie mogła zaspokoić wszystkich potrzeb dowodzenia, często powinna ona być dublowana. Mogą tu być stosowane różne metody.

Jedną z nich może być na przykład nadawanie określonych rozkazów lub wiadomości dla grup na falach rozgłośni Polskiego Radia - w postaci ustalonych melodii lub fragmentów znanych wierszy czy też powieści. Dlatego też grupy będą w zasadzie wyposażone w odbiorniki tranzystorowe, by każdego dnia w określonych godzinach wysłuchiwać audycji radiowych.

Innym sposobem będzie wyznaczenie punktów kontaktowych, w których spotykać się mogą łącznicy i przekazywać - ustnie lub przez pozostawienie dokumentów - rozkazy do dalszych działań lub meldunki o dotychczasowym ich przebiegu. Punkty te mogą służyć także i innym celom, na przykład: nawiązaniu łączności z partyzantami lub przekazaniu ważnych dokumentów czy też osób dla dalszego przerzutu do sztabu, bądź na własne tyły itp. Punkty takie powinny być wyznaczane w miejscach charakterystycznych dla danego terenu i powinny posiadać skryte drogi dojścia i odejścia, a w niektórych wypadkach umożliwiające lądowanie śmigłowców.

Punkty kontaktowe spełniać będą szczególną rolę wtedy, kiedy na tyły nieprzyjaciela razem z grupami desantową będzie dowódca batalionu a także wtedy, kiedy batalion przejdzie do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku walki. Metody dowodzenia w tym wypadku w zasadzie nie ulegają większym zmianom i są prawie takie, jak omówione wyżej. Wypada tylko dodać, że podczas wypracowywania przez dowódcę i sztab decyzji przejścia do działań dywersyjno-rozpoznawczych należy zachować taką samą częstotliwość wymiany korespondencji radiowej, jaka była dotychczas. Często też może się zdarzyć, że w tym wypadku dowódca batalionu będzie musiał poszukiwać sposobów nawiązania łączności z przełożonym.

Dodać należy, że korzystający z punktów kontaktowych powinni posiadać i znać hasło rozpoznawcze i odzew oraz termin istnienia punktu. Można tu przytoczyć dla przykładu jedno z rozwiązań, jakie już było stosowane podczas ćwiczeń.

Data	Miejsce punktu kontaktowego	Hasło	Odzew	Sygnal wezwania przez radio
2.10.1967 4.00-11.15	Stodoła/18266/	SPADO- CHRON	SKOK	"SŁAWA"
2.10.1967 12.00-19.00	ZWIROWKA/9086/	SAMO- LOT	SYGNAŁ	"SŁAWA"
3.10.1967 5.00-13.00	LESNICZOWKA /0234/	Dowolna liczba poniżej 15	Uzupeł- nienie do liczby 15	"777"

Innym zagadnieniem jest współdziałanie grup. W zasadzie mogą one w okresie swojej działalności bojowej współdziałać z oddziałami partyzantów lub innymi oddziałami zbrojnego podziemia, ale tylko i wyłącznie na wyraźny rozkaz przełożonego. W tym wypadku przełożony zorganizuje i ułatwi, a nawet nakaże nawiązanie kontaktów i łączności. Ustali on również zakres współdziałania i skalę wzajemnie świadczonej pomocy. Do dowódców grup i oddziału partyzackiego należeć będzie uzgadnianie wszystkich szczegółów związanych z podejmowaniem wspólnych akcji.

Współdziałanie z oddziałami podchodzącymi do rejonu działania rozpoczyna się w zasadzie od ustalonego terminu, a praktycznie rzecz biorąc - od tego momentu, kiedy nawiązana zostanie łączność radiowa. Grupy dywersyjne współdziałające z oddziałem mogą mu podawać wiadomości o położeniu nieprzyjaciela, rozmieszczeniu jego środków ogniowych i elementów ugrupowania, zapór inżynierskich itp. W niektórych wypadkach grupy mogą przyjąć na siebie kierowanie ogniem artylerii. Natomiast oddziały wchodzące w rejon działania grup mogą przez zwiększenie tempa działań przyspieszyć połączenie się z nimi i udzielić im pomocy w zakresie wyżywienia i opieki lekarskiej. W wyjątkowych wypadkach oddziały mogą swoim ogniem zapewnić przetrwanie grupy aż do czasu połączenia się z nią.

W wypadku, kiedy grupy wyposażone są w radiostacje do łączności z lotnikiem - mogą one z powodzeniem przyjąć na siebie naprowadzanie lotnictwa na cele. W zamian mogą korzystać z rozpoznania lotniczego. Grupy powiadomione o miejscu i czasie wykonania uderzeń lotnictwa bombowego na obiekty nieprzyjaciela mogą i powinny dla zwiększenia strat zadanych przez lotnictwo natychmiast po jego odejściu wykonać własne uderzenie. Takie współdziałanie jest ~~jak~~ najbardziej pożądane i celowe.

Ponadto podczas rozpoznania, kiedy grupy ustalą cele szczególnie dogodne do uderzeń lotnictwa, mogą wiadomości o nich - z podaniem dokładnych współrzędnych celu i środków obrony przeciwlotniczej, osłaniających cel - podawać do specjalnie zorganizowanego centrum przy SWL lub sztabie AL.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie szczegóły współdziałania będą ustalane przez Wydział Specjalny szczebla, który organizuje i wysyła grupy na tyły nieprzyjaciela.

W warunkach, kiedy batalion przeszedł do działań dywersyjno-rozpoznawczych w toku walki, wiele z zagadnień współdziałania nie będzie mogło być stosowanych.

Z A K O N C Z E N I E

W zakończeniu wypada nadmienić, że w dotychczasowych rozważaniach w naszym słownictwie wojskowym obok terminu "działania dywersyjne" bardzo często używany jest termin "działania w rozproszeniu", lub nawet "działania niekonwencjonalne". Ten ostatni termin odnosi się w zasadzie do działań bojowych partyzantów i grup zbrojnego podziemia. Natomiast dwa pierwsze pojęcia wyrażają na ogół zbliżoną w sensie znaczeniowym ideę walki prowadzonej na tyłach nieprzyjaciela. Utarty zwyczajowo pogląd, że działania dywersyjno-rozpoznawcze mogą być prowadzone tylko przez specjalne grupy dywersyjne, został obalony podczas minionej wojny światowej. W związku z tym można chyba przyjmować, że w zasadzie będą to w ogóle działania w rozproszeniu, natomiast poszczególne zadania wykonywane będą metodą dywersyjną. Dlatego zaś dywersyjną, że w działaniach w rozproszeniu na tyłach nieprzyjaciela jest ona jedyną metodą, którą mogą stosować oddziały, pododdziały, grupy i pojedynczy żołnierze oraz dlatego, że żadna z wyuczonych i powszechnie stosowanych form i metod walki w działaniach na tyłach nieprzyjaciela nie będzie mogła być zastosowana, a nawet jeśli zostanie zastosowana -nie odniesie takich skutków, jak metoda działań dywersyjnych.

Innym problemem, wiążącym się z tą metodą działań, jest używanie lub nieużywanie przez żołnierzy ubiorów cywilnych bądź mundurów i oznak przeciwnika. Wydaje się, że wyraźnych i jednobrzmiących rozwiązań sugerować z góry nie wolno. Problem ten trzeba rozwiązywać w każdym wypadku w oparciu o konkretne cele i zadania oraz istniejącą sytuację ogólną - zarówno polityczną, jak i wojskową.

Wydaje się jednak, że dopóki działania te posiadają wszystkie cechy działań zorganizowanych, dobrze kierowanych, a wojsko jest należycie dowodzone, dopóty do tego rodzaju maskarad - generalnie rzecz biorąc - dopuszczać raczej nie należy. W wypadkach pojedynczych i wyjątkowo szczególnych, gdy przebranie się w ubiór cywilny lub mundur przeciwnika może ułatwić wykonanie jakiegoś zadania, znacznie zmniejszając wysiłek i straty - zabieg taki można chyba zastosować.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że do wykonywania zadań w ubiorze cywilnym lub mundurze przeciwnika trzeba mieć odpowiednio przygotowanych i wyszkolonych żołnierzy. Muszą oni bezwzględnie znać język, warunki życia i obyczaje oraz najprostsze zasady żołnierskiego zachowania się armii nieprzyjaciela. Bez spełnienia tych warunków podjęty w tym celu wysiłek może się okazać bezowocny. Co więcej, może on narazić na nieprzewidziane i nieobliczalne w skutkach następstwa zarówno bezpośrednich wykonawców, jak i grupę w całości.

Ostatecznie trzeba wiedzieć, że żołnierze wchodzący w skład grupy mogą ^{wystąpić} w ubiorze cywilnym lub w mundurze wojskowym przeciwnika tylko na wyraźny rozkaz przełożonych lub za wyraźną zgodą dowódcy grupy, który wówczas ponosi za to pełną odpowiedzialność. Samowolne korzystanie przez żołnierzy spadochroniarzy z tego rodzaju przebrań powinno być dla dowódcy grupy poważnym sygnałem świadczącym o naruszeniu porządku wojskowego i dyscypliny, bez których nie może być mowy o należyтым wykonywaniu dalszych zadań. W tym wypadku konieczna jest natychmiastowa i radykalna interwencja dowódcy, która powinna przywrócić porządek w grupie i tym samym zagwarantować pomyślne prowadzenie przez nią działalności bojowej.

Pomijając fakt, że tego rodzaju przebrania mogą prowadzić do szeregu nieporozumień wewnętrznych, trzeba ponadto gwoli ścisłości dodać, że jest to zabronione przez umowy i konwencje międzynarodowe, w tym również i międzynarodowe prawo wojenne. Przepisy w tej sprawie znajdują się w tak zwanym regulaminie wojny lądowej oraz w konwencjach dotyczących:

BIBLIOGRAFIA

1. Regulamin walki wojsk lądowych /batalion-kompania/ - rozdział III.
2. Płk dypl. J. Lewandowski: Wnioski i doświadczenia z ćwiczeń dywersyjno-rozpoznawczych oddziału II MON. Tajna Myśl Wojskowa nr 1 z 1962 r.
3. Ppłk dypl. J. Markowski: Organizacja, struktura i zadania amerykańskich wojsk specjalnego przeznaczenia. Tajna Myśl Wojskowa nr 1 z 1962 r.
4. Płk dypl. K. Piszczek: Uwagi o organizacji i prowadzeniu działań specjalnych w operacji zaczepnej armii. Tajna Myśl Wojskowa nr 2 z 1966 r.
5. Mjr inż. Z. Mydłowski: O inżynierskim zabezpieczeniu działań specjalnych. Tajna Myśl Wojskowa nr 2 z 1966 r.
6. Generał broni Z. Duszyński: Uwaga - działania specjalne. Myśl Wojskowa nr 6 z 1965 r.
7. J.G. Starczak: S nieba w boj - nr BN. ASG - P/2358.
8. Przegląd Informacyjny ASG nr 9 z 1966 r. str. 27-66.
9. Zeszyty Taktyczne nr 8/15/ i 9/16/. Wyd. ASG 1966 r. - Przejście pułku powietrznodesantowego do działań dywersyjnych.
10. T.P. Sofronow: Wozdusznyje desanty wo wtoroj mirowoj wojnie. Wojennoje izdatielstwo MON ZSRR.
11. T. Wołoszczuk: Okrążenie w trzecim wymiarze. BPNW. wyd. MON 1962 r.

Uwaga: Opracowanie powyższe w niektórych fragmentach było konsultowane z: Szefem Katedry RW i AO ob. płk dypl. J. Lewandowskim i Adiunktem Zakładu Dydaktyki Wojskowej ob. ppłk mgr Stanisławem Wasilem.

"ZATWIERDZAM"

DOWODCA ARMII

/stopień, imię i nazwisko/

T A J N E

Egz.nr....

Załącznik nr 2

TABELA DESANTOWANIA

6 bpd w dniu 1.07.1967 r. w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych

Nazwa grupy	Do desantowania	Zobowiązanie	Podstawowe czasy			Lotnisko	Zrzutowisko	Początek zrzutu
			Gotowość do zadowiania	koniec zadowiania	start			
1	2	4	7	9	10	11	12	14
1 K SZ - "BAK"	162	3	20.00	20.30	21.00	1-3	WITKOWO	LUBNIEWICE
- podgr. 1	54	1	"	"	"	1	"	"
- podgr. 2	54	1	"	"	"	2	"	"
- podgr. 3	54	1	"	"	"	3	"	"
2 K SZ - "RYBA"	141	3	20.30	20.40	21.10	4-6	KOWALEWO	LEDOW
- podgr. 4	47	1	"	"	"	4	"	"
- podgr. 5	47	1	"	"	"	5	"	"
- podgr. 6	47	1	"	"	"	6	"	"
3 K SZ - "KARPY"	150	3	20.20	20.30	21.15	7-9	SYPNIEWO	ŁĄGOW
- podgr. 7	50	2	"	"	"	7	"	"
- podgr. 8	50	1	"	"	"	8	"	"
- podgr. 9	50	2	"	"	"	9	"	"
Do desantowania	453	9				9	3	25

Rozdzielnik: SZEF SZTABU 6 bpd

Wyk. 2 egz. /stopień, imię i nazwisko/

egz. nr 1-Szt. Fr.

egz. nr 2-a/a

DOWODCA 6 bpd

/stopień, imię i nazwisko/

UZGODNIONO Z PRZEDSTAWICIELEM DOWODCY 30 plt

/stopień, imię i nazwisko/

50

PLAN DZIAŁANIA GRUP 6 bpd NA TYŁACH NIEPRZYJACIELA
NA OKRES OD 1.10.-4.10.

~~W A J N D~~
Egz.nr...

Nazwa i skład grupy	Kryptonim grupy	Wyposażenie grupy	Rejon działania	Treść i termin wykonywanego zadania			
				z 1 na 2.10.	z 2 na 3.10.	z 3 na 4.10.	
1	2	3	4	5	6	7	8
<p>Grupa nr 1 - 1 KA sz.-136 - część dr rozp.-5 - część dr. sap.-5 - patrol sanit.-3</p> <p>GRUPA PARTYZANCKA OTK</p>	<p>"RAK"</p> <p>"GRZYB"</p>	<p>- 118 pmk, 9 rkm, D, 9 granatn., 3 dz. bo; - amunicja: pmk- 47200 szt. rkm D-27000 szt. granatn.-90 szt. dz.bo-60 szt. miny WPD-272 szt. MW - 272 kg gran.ręcz.-540 szt. detonatory-1000 " lont zwykły-150 m - radiostacje: R-350 - 1 szt. R-352 - 12 szt. R-105 - 1 szt. R-313 r/odw.-1 szt.</p>	<p>JASTROWIE/2280/ KOSZYCE/9616/ SKRZETUSZ/9806/ MIROSLAWIEC /1272/ CZAPLINEK/3680/ SYPNIEWO/2806/</p>	<p>- Minuje drogę JASTROWIEC, WAŁCZ; - Dokonuje napadów na przechodzące po tej drodze kolumny nieprzyjaciela; - Uderza na obiekt nr. 4 i niszczy urządzenia tylowe, SD i środki transportu; - Organizuje zasadkę na drodze SZWECJA/1604/, SYPNIEWO/2806/.</p> <p>Rozpoznaje: - rozbudowę i obsadzenie rubieży obronnych na zach brzegu rzeki GWDA i PIŁA; - intensywność ruchu oddziałów nieprzyjaciela po drogach: CZAPLINEK, WAŁCZ i WAŁCZ, JASTROWIE, ustalając ich numerację i kierunki marszu; - rejony rozmieszczenia składów amunicji a szczególnie bmar; - rejony rozmieszczenia SO rakiet lub artylerii zdolnej do użycia pocisków z głowicami jądrowymi; - stan przygotowań do użycia bmar i ustala ewentualny termin użycia tej broni.</p> <p>BAZA nr 1 - w rejonie pld jez. BUSINOWSKIE DUŻE zajmuje do 5.00 2.10.</p>	<p>- Minuje drogę i dokonuje zasadkę na przechodzące kolumny po drodze: WIERZCHOWO/2672/, SZWECJA/1404/; - Uderza na obiekt nr 26, 27, 28, 29 i 17.</p>	<p>- Wykonują uderzenia na obiekty: nr 4, 19, 18, 20, 30, 21, 32; - rozpoznaje: kierunki transportu amunicji z obiektu nr 19 i dokonuje uderzeń na ten transport; kierunki przegrupowania wojsk i dokonuje zasadzek i napadów na kolumny po drogach: WAŁCZ, MIROSLAWIEC i MIROSLAWIEC, TUCZNO; obiekt nr 31 i dokonuje nań dywersję.</p> <p>BAZA nr 5 - w rej. pld jez. BETYN/0284/. Zajmuje do 5.00 3.10.</p>	<p>- Prowadzi działania dywersyjne skupiając ich główny wysiłek wzdłuż drogi WAŁCZ-MIROSLAWIEC i w m. MIROSLAWIEC; - Jest gotowa do wykonania uderzeń na tyły nieprzyjaciela obsadzającego rubież obronną na zach brzegu rz. GWDA i PIŁA na kierunku, na którym oddziały nacierające od czoła będą pokonywać wyżej wymienione przeszkody wodne.</p> <p>/Rejon spotkania z wojskami 15 A na kierunku uderzenia lub w m. MIROSLAWIEC/.</p>

1	2	3	4	5	6	7	8
<p>Grupa nr 2 -2 ksz-120 -część dr. rozp. 5 -część dr. sap.5 -patrol sanit. 5</p> <p>GRUPA PARTYZANCKA OTK</p>	<p>"RNBA"</p> <p>"SEP"</p>	<p>-102 pmk, 9 rkm D, 9 granatn.3 dz.bo - amunicja: pmk-46000 szt. rkm D-27000 szt. granatn.-90 szt. dz.bo-60 szt. miny WPD-270 szt. MW-270 kg gr.ręczne-540 szt. detonat. 1000 szt. lont zwykły-200 m - radiostacje: R-350 - 1 szt. R-352-12 szt. R-105 - 1 szt. R-313 r/odb.1 szt.</p>	<p>/wył/ MIROSŁAWIEC, /wył/ DRAWNO, RE CZ/0436/, DOBRA /1020/, ŁOBEZ, /wył/ jez. SIECINO/3866/.</p>	<p>- minuje drogę KALISZ-PROSTYNIA; - niszczy obiekt nr 43; - napada na obiekt nr 42; - dokonuje minowań i niszczeń na drodze: RE CZ-INSKO /2236/ i napada na kolumny nieprzyjaciela; napada na obiekt nr 55.</p> <p>Rozpoznaje:</p> <p>- kierunek, czas i miejsce przesunięcia obiektu nr 42; - stopień przygotowania i obsadzenia rubieży obronnej na zach. brzegu rz.DRAWA; - kierunki przegrupowania wojsk po drogach; - RE CZ, KALISZ POM. i DRAWSKO-ZŁOCIENIEC rejonu rozmieszczenia wyrzutni rakietowych i ustala stopień ich przygotowania do użycia bmar.</p> <p>BAZA nr 2 - w rejonie lasów /1842/, /1844/ zajmuje do 5.00 2.10.</p>	<p>- minuje drogę RE CZ-INSKO i RE CZ-KALISZ POM.; - dokonuje napadu na obiekt nr 42; - niszczy obiekt nr 43; - dokonuje napadu na obiekt nr 55.</p> <p>Rozpoznaje:</p> <p>- kierunek, czas i miejsce przesunięcia obiektu nr 42; - stopień przygotowania i obsadzenia rubieży obronnej na zach. brzegu rz.DRAWA; - kierunki przegrupowania wojsk po drogach; - RE CZ, KALISZ POM. i DRAWSKO-ZŁOCIENIEC rejonu rozmieszczenia wyrzutni rakietowych i ustala stopień ich przygotowania do użycia bmar.</p> <p>BAZA nr 2 - w rejonie lasów /1842/, /1844/ zajmuje do 5.00 2.10.</p>	<p>- dokonuje uderzenia na obiekty nr 41,44, 45,46; - dokonuje minowania i niszczeń na drodze: DRAWSKO-OLESZNO na odcinku między jez. WILZE i BUCIERZ /2850d/. BAZA nr 6- w rejonie pld KARWICE, zajmuje do 5.00 3.10.</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekty nr 40,54,59; - prowadzi dywersję na przechodzące kolumny po drodze ŁOBEZ-CHOCIWEL; - uderza na m.INSKO. /Oczekuje na spotkanie wojsk 15 A w rejonie INSKO lub okolic./.</p>
<p>Grupa nr 3 -3 ksz-121 -część dr. rozp. 5 -część dr. sap. 5 - patrol sanit.5</p>	<p>"OKON"</p>	<p>-103 pmk, 9 rkm D, 9 granatn.3 dz.bo; - amunicja: pmk-47200 szt. rkm D-27000 szt. granatn.-90 szt. dz.bo-60 szt. miny WPD-272 szt. MW-272 kg granat.ręcz.-540 szt. detonator-1000 szt. lont zwykły.-170 m - radiostacje: R-350-1 szt. R-352-12 szt. R-105-1 szt. R-313 r/odb.1 szt.</p>	<p>PILA, /wył/ CZARNKOW /6404/, WIELEN/6278/, CZŁOPA /8474/, DOMINKOWO /9656/, NOWA KORYTNICA/0066/, SKRZETUSZ/9806/</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekty nr 11,12,13; - minuje drogę TRZCIANKA-WALCZ i TRZCIANKA-PILA oraz dokonuje zasadzek i napadów na przechodzące tam kolumny npla.</p> <p>Rozpoznaje:</p> <p>- stopień rozbudowy i obsadzenia rubieży obronnej na rz. PILA i NOTEC; - czas, kierunki i intensywność przegrupowań npla po drogach: WIELEN-TRZCIANKA, TRZCIANKA-WALCZ i CZŁOPA-WALCZ.</p> <p>BAZA Nr 3 - w rej. lasów 3 km pld NIEKURSKO / 8892/ zajmuje do 5.00 2.10.</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekty nr 16, 25; - organizuje zasadzki na obiekty i przechodzące kolumny npla po drodze WIELEN-TRZCIANKA, a następnie uderza na obiekty nr 24, 13, 12, 11.</p> <p>Rozpoznaje:</p> <p>- stopień rozbudowy i obsadzenia rubieży obronnej na rz. PILA i NOTEC; - czas, kierunki i intensywność przegrupowań npla po drogach: WIELEN-TRZCIANKA, TRZCIANKA-WALCZ i CZŁOPA-WALCZ.</p> <p>BAZA Nr 3 - w rej. lasów 3 km pld NIEKURSKO / 8892/ zajmuje do 5.00 2.10.</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekt nr 23 i 35; - wprowadza z m. CZŁOPA przywódców miejscowych władz politycznych i administracyjnych; - minuje drogę CZŁOPA-TUCZNO i dokonuje tam napadu na przechodzące kolumny nieprzyjaciela. Napada na obiekt nr 34 BAZA nr 7 - w rej. wsch.jez.OSTROWIEC /8664/, zajmuje do 5.00 3.10.</p>	<p>- wykonuje zasadzki i napady na kolumny nieprzyjaciela przechodzące po drogach: CZŁOPA-TUCZNO i DOBIEGNIEW-CZŁOPA; - jest w gotowości do wykonania uderzeń bezpośrednio na tyły nieprzyjaciela, który przeszedł do obrony za rz.PILA w rejonie CZARNKOW. /Rejon spotkania z wojskami 15 A w m. CZŁOPA lub okolice, względnie CZARNKOW/.</p>

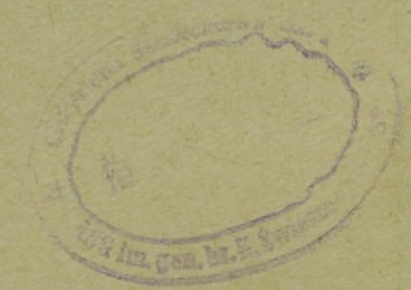
1	2	3	4	5	6	7	8
<p>Grupa nr 4 -4 ksz-119 -gr.rozp.7 -gr.sap.8 -patrol sanit.5</p> <p>GRUPA PARTY- ZANCKA OTK</p>	<p>"KARP"</p> <p>"KARP"</p>	<p>-121 pmk, 9 rkm D, 9 granatn.3 dz.bo; -amunicja: pmk-48400 szt. rkm D-27000 szt. granatn-90 szt. dz.bo-60 szt. miny WPD-278 szt. MW-278 kg granatn.ręcz.-540 szt. detonator-1000 szt. lont zwykły-150 m. - radiostacje: R-350 - 1 szt. R-352-12 szt. R-105-1 szt. R-313 r/odb.-1 szt.</p>	<p>/wyl/ WIELEN, KRZYŻ, ŁACZNICA /5842/, SULISZE- WO /9438/, DRAWNO/9850/, jedr ODROWIEC, /wyl/ CZŁOPA</p>	<p>- dokonuje minowania, zasadzek i napadów na kolumny nieprzyja- ciela maszerujące po drogach: Drezdenko- CZARNKOW lub WIELEN- TRZCIANKA; - dokonuje napadu na obiekt nr 39; - niszczy urządzenia rzecznej stacji prze- ładunkowej w m.DREZ- DENKO; - organizuje zasadzkę i dokonuje napadu na maszerujące kolumny nieprzyjaciela po drodze DOBIEGNIEW- CZŁOPA.</p> <p>Rozpoznaje: - stopień rozbudowy rubieży obronnej na zach. brzegu rz. DRAWA, szczególnie na od- cinku: STR.OSIECZNO/7464/ do rz.NOTEC; - SO rakiet i stan ich przygotowania do użycia bmar; - intensywność przegrupowań i numeracja oddziałów nieprzyjaciela po drogach: CHOSZCZNO-DRAWNO, STRZELCE KRAJENSKIE- CZŁOPA, GORZÓW WLKP-KRZYŻ.</p> <p>Baza nr 4 - w rej. jez. SARBIA/6860/ zajmuje do godz. 5.00 2.10.</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekty nr 50,51; - niszczy obiekt nr 52 i urządzenia objektu nr 53; - dokonuje minowań, zasadzek i napadów na kolumny nieprzy- jaciela maszerujące po drogach STRZELCE KRAJENSKIE-DOBNIĘ- NIEW i GORZÓW WLKP- KRZYŻ.</p>	<p>- dokonuje napadu na obiekt nr 49 i 56; - niszczy cele w obiekcie nr 48; - dokonuje zasadzek i napadów na kolumny nieprzyjaciela masze- rujące po drogach: CHOSZCZNO-KALISZ POM. DRAWNO-DOBIEGNIEW. BAZA nr 8 - w rejonie las pld BRZEZINY /9044/, zajmuje do godz. 5.00 3.10.</p>	<p>- paraliżuje działal- ność władz politycz- nych i administracyj- nych w m. DRAWNO; - śledzi za przesu- nięciem obiektu nr 46 i dokonuje nań napa- dów; - atakuje m.DRAWNO i szczególnie intensywnie oddziałuje na kolumny nieprzyjacie- la manewrujące po dro- gach: DRAWNO-CHOSZ- CZNO, DRAWNO-DOBIEG- NIEW.</p> <p>/Rejon spotkania z wojskami 15 A - DRAW- NO lub jego okolice/.</p>
<p>Sztab batalionu- 26</p>	<p>"LESZCZ"</p>	<p>-20 pmk, 2 rkm D, 4 gra- natniki; -amunicja: pmk-8000 szt. rkm D-6000 szt. granatniki-40 szt. miny WPD-52 szt. MW-52 kg granatn.ręczne-104 szt. detonator-200 szt. lont zwykły-30 m - radiostacje: R-350- 2 szt. R-352 - 4 szt. R-105 - 2 szt. R-313 r/odb.1 szt.</p>		<p>BAZA nr 1 - w rejonie pld jez. BUSINOW- SKIE DUŻE, zajmuje do 5.00 2.10.</p>		<p>BAZA nr 5 - w rejo- nie pld jez.BETYN /0284/, zajmuje do 5.00 3.10.</p>	<p>Rejon spotkania z woj- skami 15 A - TUCZNO /9676/.</p>

1	2	3	4	5	6	7	8								
	Godz.	Miejsce punktu kontaktowego	Hasło	Odzew	Sygnal wezwania przez radio	Godz.	Miejsce punktu kontaktowego	Hasło	Odzew	Sygnal wezwania przez radio	Godz.	Miejsce punktu kontaktowego	Hasło	Odzew	Sygnal wezwania przez radio
Punkty i hasła kontaktowe :															
główne	5.00-20.00	pojedyncze stodoła /1896/	"SPADO-CHRON"	SKOK	SYPNIEWO	7.00-21.00	ZWIROWNIA /9086d/	PILC-CIK	BISTO-LMT.	PILA	6.00-19.00	wsch brzeg jez. GNIEWOSZ /1470d/	SZEL-KI	SZTY-LET	SZERO-KIE
zapasowe	9.00-15.00	Leśniczówka JELENIA GORA /2082.b/	SAMO-LOT	SYG-NAŁ	SŁAWA	11.00-19.00	Pojedyncze zabudowanie JEZIORKI /0272 c/	OSŁO-NA	OSTRO-GA.	OGNI-CA	12.00-17.00	płn brzeg jez. HANKI /1074d/	TORBA	TOPOR	TUCZN
Działania partyzantów	Zabezpieczają lądowiska i lądowanie grup 6 bpd - po wymianie haseł przechodzą w podporządkowanie dowódców grup i wykonują wspólnie postawione zadania.														
Oczekiwane działanie wojsk nacierających od czoła	<p>12 A - prowadzi działania zaczepne na kierunku: GRUDZIACZ-KOŁOBRZEG i do świtu dnia 2.10. winna wyjść na rubież: OSIE, TUCHOLA, KAMIEN, WIECBORK /mapa 1:500000/.</p> <p>15 A - przegrupowuje ZT do działań na kierunku: BYDGOSZCZ-PILA-PRENCLAU.</p>														
Działanie lotnictwa	<p>W ramach ogniowego przygotowania desantowania /1 DPD/ wykonuje uderzenia na obiekty nr 4, 42, 11, 29, 7, 25, 33 położone w rejonie działania 6 bpd.</p> <p>Oczekuje się: - uderzeń na obiekty nr 4, 19, 11, 48; - rozpoznania przechodzących przez obszar działania batalionu i podchodzących z głębi kolumn nieprzyjaciela.</p>														

Rozdzielnik:
wyk. 2 egz.
egz. nr 1 - sztab Frontu
egz. nr 2 - a/a
wykonał

SZEF SZTABU 6 bpd

DOWODCA 6 bpd



„ZATWIERDZAM”

Dowódca 15 Armii

(stopień, imię, nazwisko)

DECYZJA DOWÓDCY 1bpd

do działań grup dywersyjno-rozpoznawczych na tyłach npl w dn.od 1 do 4.07

[wykonuje się na mapie]

TAJNE

EGZ. NR...
NR KS. 0298/ww

Załącznik Nr 1

LEGENDA

1. Batalion powietrzno-desantowy wysadzony został do działań dywersyjno-rozpoznawczych w strefie działań bojowych na 2 dni przed rozpoczęciem operacji w sile czterech grup.

2. Granice rejonów grup oznaczono następująco:

- Grupy „OKON”
- Grupy „KARP”
- Grupy „LESZCZ”
- Grupy „RAK”

3. Zadania na poszczególne dni oznaczono:

- na D-1
- na D-2
- na D-3
- na D-4

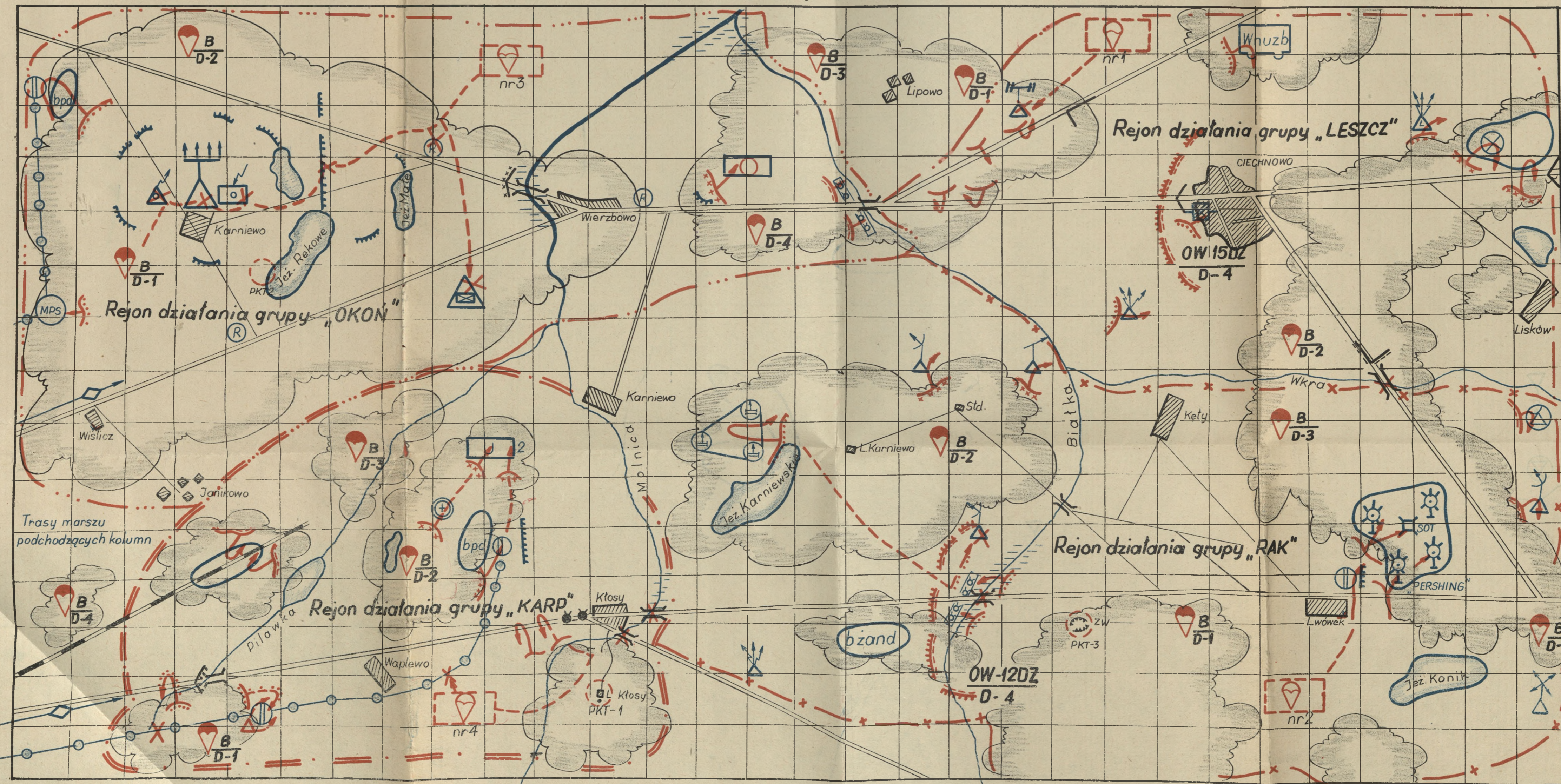
4. Pokazano tylko jeden wariant działań przy lądowaniu na rzutówisku głównym.

5. Bazy dla grup oznakowano B/D-1 itd, przyjmując jeden znak dla wszystkich grup.

6. Podejście OW z wiązków nacierających od czoła przewidziano w D-4 o świcie.

7. Punkty kontaktowe

8. Pozostałe znaki taktyczne wydawnictwo MON pt. „Skrócony zbiór umówionych znaków taktycznych i skrótów” - 1967r



Wyk. 2 egz.
egz. nr 1 Sztab Frontu
egz. nr 2 a/a
Wyk.

Wykonano 100 egz.
egz. nr 1-100 Biblioteka Tajna
ref. ppłk SOBKIEWICZ
rys. 2.1 dn. 4.3.6

DOWÓDCA bpd

(stopień, imię, nazwisko)

55

1
CO

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WF
Archiwum Działu Zakładów Specjalnych
Nr ewid.

140786



BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WF
Archiwum Działu Zakładów Specjalnych
Nr ewid.

140786